Nr. 233. Czwartek 13 Października 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 7 października b. r. nadać najłaskawiej księciu Konstantemu Czartoryskiemu godność tajnego radcy.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego Walentego Osikę kontrolorem przy c. k. urzędzie pocztowym na Krakowskim dworcu.

Według doniesienia c. k. Starostwa w Husiatynie, sprawdzony został księgosusz w rossyjskiem miasteczku Husiatyn, położonem nad samą granicą tamtejszego powiatu. Z tego powodu w myśl §§ 3 i 40 u. 3 ustawy księgosuszowej z 1880 r. został zamknięty zakład kontumacyjny w Podwołoczyskach dla przypędu zwierząt i przedmiotów wymienionych w § 1 powołanej ustawy. Nadto ustanowiony został wspólny okrąg pomorowy, do którego oprócz miejscowości wcielonych z powodu księgosuszu w rossyjskiej miejscowości Bereżance a ogłoszonych tutejszem rozporządzeniem z d. 28 sierpnia 1881 l. 47450, przyłączono: z powiatu Husiatyńskiego: Horodnica, Postołówka, Myszkowce, Celejów, Niżborg nowy i stary, Hadynkowce i Krogulec; z powiatu Borszczowskiego: Gusztyn, Dębówka, Burdiakowce i Zbrzyź. W miejscowościach tych wykonywane być mają postanowienia §§ 12, 13 i 27 ust. księg. z 1880 r. Dz. p. Nr. 37 i 38. — Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 5 października 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

W całej Europie nagły zgon śp. br. Haymerlego sprawił prawdziwie bolesne wrażenie. Pamięci przedwcześnie zmarłego męża stanu, który tak znakomicie reprezentował monarchię najpierw w stolicach zagranicznych, często na bardzo trudnych stanowiskach, a następnie w Wiedniu na posadzie ministra spraw zagranicznych, oddały hołd szczery obce rządy, a prasa wszystkich stolic europejskich jednomyślnie wyraziła żal głęboki. Jestto w pierwszym rzędzie piękny a rzadki dowód tej niepospolitej sympatyi, jaką jednać sobie umiał śp. br. Haymerle wszędzie swojemi przymiotami umysłu i serca. Obok tego czysto osobistego znaczenia mają jednak te serdeczne objawy współczucia także znaczenie polityczne, które przebija z każdej kondolencyi oficyalnej, z każdego artykułu dziennikarskiego. Osobistą sympatyę podnosił znakomicie sympatyczny kierunek polityczny, którego wybitnym reprezentantem był śp. br. Haymerle w gronie współczesnych dyplomatów i mężów stanu. Cechami tego kierunku były oprócz konsekwentnej dążności pokojowej, roztropny konserwatyzm, pojednawczość i pobłażliwość, która nie wywołuje ani nie podnieca kolizyi, lecz owszem usuwać się stara wcześnie wszystko, coby w przyszłości mogło dać powód do niebezpiecznych nieporozumień.

Najwymowniejsze świadectwo tym znamionom polityki śp. br. Haymerlego wystawiły Włochy oficyalne i nieoficyalne swojemi serdecznemi objawami żalu. Ze stosunek Austro-Węgier do Włoch nie uległ żadnemu zawikłaniu, lecz owszem stopniowo dziś przekształca się na serdeczną przyjaźń sąsiedzką, do tego niemało przyczynił się śp. br. Haymerle najpierw jako ambasador austyacko-węgierski w Rzymie podczas całego burzliwego okresu demonstracyi *irredenty*, a następnie jako minister spraw zagranicznych. Osobliwie jako ambasador rzymski śp. br. Haymerle swoim niepospolitym taktem i szlachetną wyrozumiałością nietylko łagodził wrażenie, jakie demonstracye *irredenty* za Alpami wywołać mogły, lecz nawet rozbrajał w samych Włoszech żywioły roztropniejsze, porwane wirem nieroztropnych a tak krzykliwych agitacyj. Ten sam takt niepospolity i wyrozumiałość pozwoliły później śp. br. Haymerlemu odegrać znakomitą i sympatyczną rolę na posadzie ministra spraw zagranicznych nietylko wobec Włoch lecz także wobec innych mocarstw.

Kto będzie następcą śp. br. Haymerlego? Pytanie to postawiono już niemal w chwili zgonu, chociaż był on tak nagły i niespodziewany. Stawianie kwestyi następstwa *praesente cadavere* raziłoby niezawodnie w razie opróżnienia innej posady, ale razić nie może w tym wypadku. Jest to skutek tej wielkiej roli, jaką odgrywa monarchia austryacko-węgierska jako mocarstwo. Dla całego świata nie jest to obojętnem, w czyje ręce złożone zostanie kierownictwo polityki zagranicznej potężnego mocarstwa, więc cały świat pyta nie z ciekawości, lecz z ważnych motywów, kto obejmie tekę spraw zagranicznych? Małe państewko mogłoby długo nie obsadzać takiej posady, i niktby się na to nie oglądał, Austro-Węgry zbyt wielki wpływ wywierają na wszystkie sprawy europejskiego znaczenia, żeby równocześnie z wiadomością o śmierci ministra spraw zagranicznych nie odezwało się pytanie, kto będzie następcą jego. Oczywiście w odpowiedzi na to pytanie znaleziono zaraz cały szereg kandydatów, a każdy dzień pewnie nową przynosić będzie kombinacyę. Ktokolwiek obejmie tekę spraw zagranicznych, w każdym razie kierunek polityki pozostanie niezmieniony. Kierunek ten zasłonił monarchię od niebezpieczeństw, przysporzył jej wpływów i korzyści, pokojowi europejskiemu dostarczył nowych rękojmi a jego reprezentantowi zjednał w całym świecie, jak się teraz pokazało, nadzwyczajną sympatyę i powagę.

Sejm krajowy.

XVII posiedzenie dnia 12 października.

Odczytaniem spisu 20 nowowniesionych petycyj rozpoczęło się także dzisiejsze posiedzenie o godzinie 11 minut 25 przed południem. Liczba petycyj dotąd wniesionych wynosi 540.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: mieszkańców przedmieścia Nakoneczne o wydzielenie ze związku gminy Jaworów i oddziału Towarzystwa gospodarczego w Żółkwi o zrównanie kalendarzy obu obrządków.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Kamila Strojnowskiego o stypendyum na frekwencyę kursu weterynaryi; dyrekcyi szkoły żeńskiej w Brzeżanach o stałą subwencyę dla tej szkoły i Alojzego Paklewskiego, asystenta rachunkowego Wydz. kraj., o zaliczkę na płacę.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Teodora Desyńczuka z zażaleniem na starostwo Podhajeckie z powodu rzekomego prześladowania go rewizyami za broszurami zakazanemi; Józefy Walczyńskiej, Grzegorza Zieleniaka i Michała Daniłowicza o zapomogę; komitetu parafialnego w Tyńcu o zapomogę na restauracyę kościoła i Piotra Steckowa, nauczyciela, o zaliczkę na płacę.

LISTY PARYSKIE

CVIII.

Generalny powrót. Zmiana widoków. W czterech kątach. Wieża Babel. Poliglottyzm uliczny. Gwiazdy teatralne i pracowite szaraczki. Nowości teatralne. Pan Cadol i jego dwie komedye. *La belle affaire. Nos fils.* Nowy okaz naturalizmu. Pan Malus i jego *Lea.* Zwrot ku lepszemu. *Monte-Christo redivivus.* Lamartine.

Paryż z każdym dniem bardziej się zapełnia. Nieustanne, przedwczesne deszcze wypróżniły prawie nagle wszystkie kasyna, stacye kąpielowe, wille i letnie pałace. Kataraktу niebieskie daleko energiczniej i skuteczniej skróciły tegoroczne willegiatury niż najgwałtowniejsze nawoływania do urny wyborczej. I oto wszystkiemi liniami kolei żelaznych wracają do Paryża niezliczone kufry, skrzynie i walizy, które przed dwoma miesiącami wyprawiały się ztąd w drogę ku wielkiemu zmartwieniu i wśród zazdrośnych westchnień wszystkich, którzy musieli pozostać nad brzegami Sekwany, nie mogąc opuścić kantoru, warsztatu albo biurka, przy którem na chleb pracować muszą.

Jakże rozmaite są wrażenia, jakie zmiany widoków dla tych powracających podróżników! Jedni przybywają do Paryża z oczami jeszcze pełnemi bezbrzeżnych widnokręgów Oceanu albo morza śródziemnego. Ile to godzin spędzili oni w upajającej zadumie wsparci o balkon lub siedząc na terasie wobec szerokiego morza i nieba bez granic i końca — a dziś na ulicach swego cyrkułu, na dziedzińcu, na który wychodzą ich okna, zaledwie dojrzeć mogą wąskiego paska, albo miniaturowego kwadracika nieba wśród linii wysokich domów!

Ci znowu wracają z wzrokiem dotąd jeszcze olśnionym perłową białością ogromnych lodników Alp albo Tyrolu z duszą jeszcze wstrząśniętą widokiem niebotycznych górskich szczytów, rozgorączkowaną wrażeniem kataklizmów, które nasuwają się myśli na widok przepaścistych wąwozów alpejskich, granitowych rozpadlin z bazaltowemi mostami, przerażająco zawieszonemi nad bezdennemi otchłaniami, a tu spotykają przed oczyma brudno-szarą perspektywę łupkowych albo cynkowych dachów, rozwijających się monotonnemi zygzakami, jak poszczerbiony brzeg wielkiej starej piły.

Inni przebiegali czarowne brzegi Loary, uprzywilejowanej ziemi starych wspaniałych zamków i niezmierzonych okiem parków, ci wracają ze wspomnieniami bogatych cienistych zarośli i szumiących lasow a tu w publicznych ogrodach i na bulwarach spotykają się z pozbawionemi już liści i kurzem osypanemi drzewami w postaci prawdziwych szkieletów, albo jeżeli bawili w lasach sosnowych i jodłowych, gdzie oddychali upajającą żywiczną ich wonią, tutaj za każdym powiewem północnego wiatru dusić się prawie muszą zatrutem wyziewami powietrzem równiny St. Denis, albo wstrętniejszą jeszcze wonią fabryk pudrety na Montrouge, jeżeli dla odmiany zawieje wiatr od strony południowej.

A wszyscy, tak ci, co wracają z gór, jak ci, co bawili u morza, oprócz wzroku i powonienia znajdują jeszcze i dla słuchu dawno zapomniane i pewnie niespodziewane wrażenia, i bodaj czy nie przypuszczają choć na chwilę, że Paryż zmienił się w Babel, *nota bene* już po pomięszaniu języków, usłyszawszy niesłychaną rozmaitość dyalektów na ulicach a szczególnie na trotoarach przed wystawnemi oknami bogatych sklepów, bo jak to dawniej już powiedziałem, chwila wyjazdu zamożnych Paryżan do wód i na letnie mieszkanie jest zarazem porą największego napływu cudzoziemców do stolicy Francyi. Przejść się po galeryach w Palais Royal w południowych godzinach, to tosamo, co odbyć podróż naokoło świata; można się tu nasłuchać urywków rozmowy we wszystkich językach ucywilizowanego a nawet nieucywilizowanego świata, bo niedawno jeszcze można się tu było spotkać z członkami świty króla Kalakaua.

Bulwary i place, szczególnie te, na których znajdują się pomniki, przepełnione są owemi dziwacznemi, długiemi powozami turystów, na których siedzą gęsto napakowane młode i niemłode miss i lady, wszystkie chude, kościste, po największej części w okularach, i sztywni *clergymeni* i poważni negocyanci z City, a wszyscy uzbrojeni w lunety, czerwono oprawione Murraye i plany Paryża. Wszystko to jakby na komendę podnosi w górę nosy lub je spuszcza na dół w miarę, jak *cicerone* pokazuje im coś w górze lub na ziemi.

Ale pomimo tych wszystkich niespodzianek uderzających w pierwszej chwili, zawsze powrót do Paryża ma dla jego mieszkańców po kilkutygodniowej nieobecności pewien szczególny urok. Rozpoczęte na nowo włóczenie się bez celu (*flanerie*) po bulwarach, ma dla nich smak jakby zupełnej nowości. Naturalnie, że tu spotykają się co chwila przyjaciele i znajomi, którzy gdzieś w innych stronach przez ten czas bawili i powitani w takim razie nie mogą być obojętnie, ale nawet widok twarzy znanych tylko z widzenia sprawia pewną przyjemność, jako przypomnienie miejsca, do którego wracamy.

Wieczorem na zebraniach familijnych albo przyjacielskich niewyczerpany materyał do rozmowy stanowi wymiana opowiadań podróży, anegdotek, awantur, a w świeżej pamięci zachowane wrażenia ożywiają głos opowiadającego i sympatycznie udzielają się słuchaczom.

Nareszcie po tych wycieczkach, w których kilometry liczą się na setki i tysiące, po widoku tych wspaniałych panoram przyrody nie mających prawie granic, szczupłe mieszkanie niezamożnego pracownika, gabinet napełniony książkami i skromny stół do pracy, miłe sprawiają wrażenie. Zdaje nam się, że wniósłszy te dalekie i szerokie przestrzenie, z których wracamy, w to nasze ciasne kółko, możemy się niemi cieszyć siłą wspomnienia, nieledwie lepiej niż wtenczas, kiedyśmy na nie patrzyli.

Nie na długo to takich wrażeń, bo po kilku dniach bez wiedzy i woli wracamy w zwykłe życia koleje, ale dobre i kilka dni złudzenia.

Nie sami goście kąpielowi i turyści wracają w tej chwili całą massą do Paryża; jest to także chwila, w której przy otwarciu na nowo teatrów, męzkie i żeńskie gwiazdy sceniczne, którym prowincya albo zagranica złotym deszczem za talent a często nawet tylko za sławne imię płaci, wracają z obfitemi laurami i napełnioną bankowemi biletami szkatułą. Tych panów i te panie nie lato i jego upały wygnały z Paryża, bo przy tych samych upałach występują oni choćby dwa razy na tydzień w Brukseli, Londynie, Vichy albo Bordeaux. Ich tak zwane urlopy nie są porą spoczynku ale złotego żniwa i to jest może najważniejszą jeżeli nie jedyną przyczyną, dla której niejeden dyrektor teatru choćby nie chciał, musi zamknąć swoją scenę na letnie miesiące. Matadory jego trupy wymówiły sobie kontraktem tę parę miesięcy, żeby — gdzie indziej więcej zarobić.

A przez ten czas artyści i artystki drugiego i trzeciego rzędu nie mało cierpią, pensye ich i tak nie wysokie — bo dyrektor dobrze musi robić bokami, żeby wystarczyć na opłatę gwiazd — przez czas zamknięcia teatrów nie są im wypłacane, a jednak ci artyści bardzo są użyteczni i żaden teatru obejść się bez nich nie może. Dziwne to doprawdy, że pierwszorzędni artyści tak obojętni są dla tych swoich kolegów, którzy są niezbędnem dla nich otoczeniem i dają im sposobność zyskania sławy i pieniędzy.

Przeglądając dzieje tutejszych rozmai-

Do komisyi prawniczej odesłano petycye obszarów dworskich: Gumniska, Gawczyłowa, Wola żerakowska, Korzeniów i gminy Zawada o ustanowienie siedziby starostwa w Dębicy; rady pow. w Dąbrowie przeciw zarządzonemu wyłączeniu z obrębu powiatu gmin: Jagodniki, Woli rogowskiej, Dębina z Nowopolem, Wietczykowiec i innych, nadto włościan pow. Tłumackiego o pomoc przeciw lichwie filii banku włościańskiego w Stanisławowie.

Petycyę gmin: Jasienica, Wola Jasienicka, Blizne i Orzechówka o zmniejszenie taryfy myta na stacyi w Domaradzie i Lazara Englendera o opust czynszu dzierzawnego myta na moście Niedzieckim odesłano do komisyi drogowej, zaś petycyę nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Tarnowie o zaliczenie ich pod względem płac do klasy I przekazano komisyi edukacyjnej.

Na porządku dziennym znajdują się trzy sprawozdania Wydziału krajowego: w sprawie przestrzegania przepisów o uwolnieniu od opłat pocztowych korespondencyj władz autonomicznych, w sprawie zniesienia prawa propinacyi w mieście Samborze i w sprawie udzielenia stałej subwencyi 6000 zł. dla szkoły izraelickiej w Brodach. Dwa pierwsze z tych sprawozdań wniósł p. Smolka, trzecie p. Pietruski, wszystkie zaś bez dyskusyi przekazano do rozpoznania komisyi administracyjnej.

Poseł Małecki imieniem komisyi edukacyjnej zdaje sprawę z przedłożenia Wydziału krajowego o wniosku p. Pawła Popiela w przedmiocie założenia we Lwowie internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego. Sprawozdanie komisyi, która wnosi założenie internatu dla 60 uczniów i wyznaczenie na koszta wstępne 5200 złr. a na utrzymanie roczne 19.090 złr., było już podane w *Gazecie*, tutaj go zatem nie powtarzamy.

Poseł ks. Jasieniecki. Wszelką nowo powstać mającą instytucyę należy oceniać nietylko ze strony teoretycznej, ale także praktycznej. Mowca oświadcza, że chociażby go miano nazwać heretykiem pedagogicznym, jest przeciwny internatowi; o zasady nie ma się co sprzeczać. Pedagodzy tak konserwatyści jak postępowi twierdzą, że wychowanie domowe jest lepszem od instytutowego, bezwzględnie jednak nie można się oświadczyć ani za jednem ani za drugiem. U nas w Galicyi, ze względu na położenie nauczycieli ludowych i oświatę ludu, daleko właściwszem jest, zdaniem mowcy, zostawienie *status quo* w systemie naukowym niż przedsiębranie eksperymentów. Gdyby internaty miały być tak pożyteczne, to należałoby wszystkich uczniów seminaryów zamknąć w tego rodzaju zakładach, ale tak źle nie jest, gdyż nawet uczniowie w najlichszy sposób pomieszczeni mają czas i sposobność uczyć się i dobre robią postępy. Owszem w internatach, zdaniem mowcy, regulaminowy rozkład czasu przeszkadza pilniejszej nauce, bo nie pozwala na wyjątkowo pilną pracę, która często jest potrzebną, aby uczeń mógł czynić odpowiednie postępy. Mowca nie sądzi, aby religijna strona wychowania miała być wyższą w internatach niż w rodzinie, bo podstawą religijnego wychowania jest rodzina. Jednym z najważniejszych względów przemawiających przeciw internatom jest, zdaniem mowcy, to, że przeszło 80 procent uczniów seminaryów stanowią biedni, których najskromniejsza pomoc uszczęśliwi, nie należy zatem środków, które mogą im dać taką pomoc, poświęcać na to, ażeby niektórych zaopatrzyć we wszystko a przeważną większość pozostawić głodno i boso. Po długich wywodach w tym duchu mowca kończy wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad projektem internatu.

Poseł Michał Popiel uważa, że niekoniecznie potrzeba klauzury i schowku pod kluczem, ażeby się wyrobił dzielny i wierny swemu powołaniu nauczyciel. Gdyby klauzura była koniecznie potrzebną, toby ją należało zaprowadzić dla wszystkich 1631 seminarzystów, tworząc dla nich internaty, ale na to kraj za ubogi. Za utworzeniem internatu oświadczyła się wprawdzie ankieta złożona ze znawców, ale któż to byli ci znawcy? Oto dyrektorowie seminaryów nauczycielskich i regens internatu w Krakowie. Nie ujmuję tym mężom powagi i zasługi, ale pocóż było zwoływać ankietę, kiedy można było z góry wiedzieć, że przemawiać będą *pro domo sua*. Ci panowie zgodziliby się, żeby cały kraj w internaty zamienić, bo staliby się ich nadzorcami. (*Wesołość*). Zdania takich znawców przyjmować należy bardzo ostrożnie i nie inaczej jak tylko jako głosy doradcze. Dalej mowca dowodzi, że w internatach młodzież przywyknie do życia nad stan, z którego pochodzi i który ma być jej udziałem. Internat ma być założony kosztem funduszu, na który się składa biedny włościanin; fundator tego zakładu mającego nczniów karmić do syta chodzi boso i często nie ma co jeść. (*Brawo*). Mowca dowodzi, że klauzurowe wychowanie źle oddziaływa na charakter, wyradzając obłudę, że internat nie wpłynie bynajmniej na polepszenie stanu nauczycielskiego i t. p. i kończy oświadczeniem, że będzie głosował przeciw wnioskowi. (*Brawo*).

Poseł Sawczyński zwraca uwagę, że internaty, przeciwko którym takie głosy się podnoszą, nie są rzeczą nową, bo we Lwowie, Rzeszowie, Tarnowie, Drohobyczu i innych miastach istnieją bursy, które w przebiegu długiego czasu swej użyteczności dowiodły; dziwi się zatem mowca, zkąd nagle instytucya ta stała się rodzajem postrachu, widma, ogniskiem demoralizacyi i powodem ostatecznego zubożenia kraju? (*Brawo*). Mowca także przyznaje wyższość wychowaniu rodzinnemu, ale nie każda rodzina może dać wychowanie takie, jak dać powinna, nie można zaś tych, którzy takiego wychowania otrzymać nie mogą, puszczać na los szczęścia (*Brawo*). Prawda, że gdy człowiek sam przez świat się przebija, to się w nim wyrabia charakter, ale trzebaby pierwej zrobić statystykę tych, którzy się w ten sposób przebijali i policzyć tych którzy w tym przeboju zginęli. W internacie nie będzie takich, którzy mogą otrzymywać należyte wychowanie rodzinne, lecz właśnie tacy, którzy go są pozbawieni. Rok rocznie przychodzi do stolicy mnóstwo młodzieży pozbawionej wszelkich środków, niemającej gdzie się pomieścić i tę ma na myśli internat. Oświadczam się zaś za internatem nie dlatego, że jestem dyrektorem seminaryum i dążę do jakiegoś rozszerzenia władzy czy wpływu, jak mi to poprzedni mowca zarzucił. Byłem powołany do tak zwanej ankiety mającej radzić o seminaryach. Nie mogłem się wyłamać od udziału, gdyż uważam się za obowiązanego stawać na wezwanie do pracy i robić, co mogę, według przekonania i sumienia. Nie mam jednak żadnego interesu w tem, aby ten zakład stanął, bo będzie on utrzymywany z funduszu krajowego a seminaryum, którego jestem dyrektorem, utrzymuje skarb państwa. Będę stał do tego zakładu w stosunku takim, w jakim dziś stoję do każdego ucznia, to jest będę mógł wglądać w czynności wszystkich uczniów czyli całego internatu. Zdanie moje nie było zatem mową *pro domo sua*, ale zdaniem wyrażonem w rzeczy publicznej, które każdy zawezwany ma obowiązek sumiennie wypowiedzieć. (*Oklaski.*)

Poseł Spławiński przyznaje, że każdy całą duszą przyklasnąłby słowom p. Sawczyńskiego, że biednej młodzieży należy przyjść w pomoc, ale nie można czynić tego w ten sposób, żeby wyrwać kilku z pomiędzy niej i dać im chleba do syta, gdy inni po zaułkach nędznie giną i daremnie wyciągają dłoń o pomoc. Nie można wszystkich stypendyów, wszystkich datków dawanych dotąd uczniom seminaryów poświęcać z dodaniem jeszcze pewnych funduszów na internat dla kilkudziesięciu wybranych, których utrzymanie, jak oblicza mowca, kosztować będzie po 40 zł. miesięcznie. Tą kwotą można przyjść w pomoc daleko znaczniejszej liczbie, tą kwotą zamiast jednego możnaby czterech wyżywić! Zresztą obecny stan skarbu krajowego nie pozwala na ten wydatek, zwłaszcza, że wszystko przewidywać każe, iż wydatki na internat, jak na wszystkie instytucye krajowe, w przyszłości wzrastać będą. Okaże się potrzeba wybudowania lub adaptowania gmachu dla internatu, zakładania burs po prowincyi; nauczyciele wychowani w internacie, w którym ich utrzymanie kosztowało po 40 zł. miesięcznie, nie poprzestaną na 25 zł. miesięcznej pensyi na utrzymanie wraz z rodziną i zażądają podwyższenia, które im dać będzie potrzeba. Czyż w obecnem trudnem położeniu skarbu krajowego można się zapuszczać na drogę prowadzącą do takich wydatków? Czy który z mowców poprzednich wspomniał choć słowem, że internaty są gwałtownie potrzebne, że obecnie w seminaryach uczniowie marnują się i upadają moralnie, więc trzeba choć cząstkę ich ratować? Tak nie jest, więc gwałtownej potrzeby zakładania internatów nie ma. Więcej dobrego zrobić można, dając subwencyę internatom prywatnym, za czem mowca głosowałby chętnie, gdyż nie jest przeciwnikiem zasadniczym tego rodzaju instytucyi, ale ze względów wyżej przytoczonych nie może głosować za tem, aby kraj wdawał się w zakładanie i utrzymywanie konwiktów. (*Oklaski*).

Poseł Paweł Popiel oświadcza, że po głosie p. Sawczyńskiego mógłby zrzec się głosu, zwłaszcza, że kwestya użyteczności internatów niepotrzebnie została poruszoną, gdyż zeszłoroczna uchwała Sejmu, polecająca Wydziałowi krajowemu opracowanie przedłożonego projektu, już ją przesądziła i idzie tylko o praktyczne wprowadzenie w życie tej instytucyi. Zrobiono jednak kilka uwag, na które nie odpowiedział p. Sawczyński, i na te mowca pragnie odpowiedzieć. Głównym pożytkiem bursy będzie to, że da młodzieży miłość swego powołania. Młodzieniec, wiedząc o tem, że chwila zostania nauczycielem będzie jego oswobodzeniem, zrośnie się z tą myślą i nie będzie wybiegał na dalsze, nieszczęściem niedostępne dla niego sfery. Że wychowanie w karności i w karbach jest lepszem od wychowania na zupełnej swobodzie, na to się prawie wszyscy teoretycy zgodzili i na wszystkich zgromadzeniach publicznych znaczną większością oświadczono się za zakładami zamkniętemi. Zarzucają wprawdzie, że w internatach wyradza się hypokryzya, ale jest to niestety wada, która wyradza się wszędzie i zawsze, i jeżeli wiek Ludwika XIV miał Tartuffów to dzisiejszy ma Rabagasów. Zarzuty uczynione internatowi ze względu na drogość utrzymania uczniów odeprze praktyka, która dowodzi, że wszędzie w takich zakładach utrzymanie uczniów jest bardzo tanie, zresztą nawet i teraz możnaby pod tym względem budżet obniżyć, w tym celu mowca wnosi odesłanie wniosku napowrót do komisyi. (*Oklaski*).

Uchwalono zamknięcie dyskusyi. Do głosu zapisani są jeszcze pp. Zucker, ks. Jasieniecki, hr. Krukowiecki, wszyscy przeciw wnioskowi

Poseł Romanowicz wnosi wysłuchanie wszystkich mowców, ponieważ są oni z różnych powodów wnioskowi komisyi przeciwni.

Wniosku tego nie przyjęto, poczem, po zrzeczeniu się głosu przez p. Zuckra, przemawiał jako generalny mowca p. hr. Krukowiecki, zacząwszy od oświadczenia, że był uczniem internatu, i wszystko, co mu koledzy w Sejmie mogą mieć do zarzucenia, zawdzięcza internatowi, wszystko zaś, co w nim jest dodatniego, pracy pozainternatowej. Wyszedłszy z internatu po trzech latach nauki, wiedziałem tylko, że *terra est rotunda et globosa* i musiałem się wszystkiego uczyć na nowo. A nie sądźcie panowie, żebym się nie uczył w internacie. Brałem tam wprawdzie dyscypliny, (*wesołość*), ale brałem nagrody i pochwały. Tymczasem szanowny poseł Sawczyński, który tak gorliwie za internatami przemawia, nigdy nie był w internacie, i mimo to wykształcił się tak, że jest jednym z najznakomitszych naszych pedagogów. W dalszym ciągu mowca wykazuje, że internat pociągnąłby za sobą wydatki zbyt ciężkie dla kraju a nieprzynoszące odpowiedniego pożytku.

Sprawozdawca p. Małecki w długiej i znakomitej mowie odparł zarzuty przeciwników wniosku. Mowy tej z żalem streścić nie możemy, z obowiązku bowiem sprawozdawczego mowca dotykać musiał każdego poruszonego punktu toczącej się sprawy i o każdym mówił wyczerpująco, streszczenie zatem, zamknięte w ramach dziennikarskiego referatu, byłoby tylko suchym szkieletem. Mowca nie wątpi, że wniosek komisyi zostanie przez Izbę przyjętym.

Głosowanie potwierdziło to przewidywanie szanownego sprawozdawcy, gdyż za wnioskiem przejścia do porządku dziennego oświadczyło się tylko 36 głosów (klub postępowy i Rusini) przeciw 63.

Z powodu późnej godziny (3, min. 15) Marszałek nie poddając pod głosowanie wniosku odraczającego p. P. Popiela, zamknął posiedzenie, odkładając na jutro dalszy ciąg rozprawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gabinet francuski.)

Wszystkie inspirowane przez Gambettę organa odzywały się już o konieczności „publicznej likwidacyi“ dawnego ministerstwa. Obecnie zabrała także głos *Republique Française*, która dowodzi tonem umiarkowańszym potrzeby dyskusyi parlamentarnej nad akcyą gabinetu, mającego ustąpić. Artykuł poświęcony tej kwestyi brzmi:

„Wiemy o tem dobrze, że w krajach, które mają rządy parlamentarne, często się powtarza wypadek, iż gabinety bezpośrednio po nowych wyborach a przed zebraniem się Izb podają się do dymisyi i ustępują. Młody jednakże ustrój parlamentarny naszej republiki nie jest jeszcze tak doskonały i wszechstronny, ani nie posiada tej równowagi, co angielski. Jeżeliby naprzykład gabinet Juliusza Ferry teraz ustąpił, to któżby w Izbie deputowanych mógł odpowiadać w imieniu ministra spraw zagranicznych i ministra wojny, a w senacie za ministra spraw wewnętrznych? Mielibyśmy tylko niejednolitą i bez związku dyskusyę w dwóch wydaniach. Konstytuanta nasza nie zmusza prezydenta republiki do powoływania ministrów z łona senatu lub Izby, przeciwnie ma on prawo zwrócić się do każdego z obywateli Francyi według własnego uznania i upodobania. Cóżby się tedy stało z odpowiedzialnością ministrów, gdyby ministrowie, ktorzy nie są członkami Izb, znikali z widowni w ciągu zawieszenia prac parlamentarnych?

„W Anglii nie może zajść podobny wypadek najprzód dlatego, ponieważ każdy gabinet jest tam bezwarunkowo samodzielny, nawet wtedy, gdy składa się z samych liberalnych i radykalnych członków, ponieważ parlament nad wszystkiemi sprawami państwa odbywa narady, ponieważ ministrowie muszą koniecznie być członkami Izb, a wreszcie ponieważ każdy minister ma przynajmniej jednego podsekretarza stanu, który jest gotów w każdej chwili dać opozycyi żądane wyjaśnienie. Tak naprzykład w kwietniu roku 1880 królowa postąpiła zupełnie prawidłowo, przyjmując rezygnacyę lorda Beaconsfielda jeszcze przed otwarciem sesyi parlamentarnej, po odbyciu bezowocnej konferencyi z przywódcami stronnictwa liberalnego, gdyż potem wezwała lorda Gladstona, który jej zdał sprawę z opinii publicznej w ogóle. Czy wówczas odpowiedzialność dawnego gabinetu została uchylona, czy porozumienia i kompromisy, które były potrzebne, stały się niemożliwemi? Bynajmniej, każda z Izb miała w swem plenum jednego z członków byłego gabinetu Beaconsfielda, który na wszystkie punkta mógł dać wyjaśnienia.

„A jakiż wyjaśnienia moglibyśmy uzyskać od takich gabinetów jak nasze dotychczasowe, które były słabo ukonstytuowane, nie przywykły do obrad wyczerpujących pod jednym uznanym przywódcą, nie przedstawiały nigdy ciała karnego i jednolitego? Cóżby było, gdyby naprzykład dwóch ministrów przed dwiema odmiennemi Izbami byli zmuszeni zdawać sprawę z depesz i instrukcyj, którym zrobiono właśnie zarzut niejednomyślności?

---

tych teatrów, widzimy, że dawniej bardzo często zdarzały się w czerwcu i lipcu pierwsze przedstawienia pierwszorzędnych dzieł dramatycznych. Dziś rzecz się ma zupełnie inaczej; autorowie z ustaloną już sławą nie pozwalają przedstawiać nowych dzieł swoich tylko od października do maja, bo od maja do października nie ma ani jednego pierwszorzędnego artysty w Paryżu.

To też czuć zaraz jak ci „marnotrawni synowie“ wrócili lub wracają do rodzicielskiego domu i na przyjęcie ich zaraz też zaczynają występować coraz liczniejsze nowości. Mamy je w tej chwili w Odeonie, w teatrze Dejazet, który po różnych niefortunnych próbach sentymentalnego albo krwawego dramatu, skocznej operetki i pustej farsy, wraca stanowczo do swego powołania, właściwej wyższej komedyi — mamy nakoniec w teatrze *Comedie parisienne*, który niedawno jeszcze nosił skromny tytuł *Menus-plaisirs*.

Odeon i teatr Dejazet jednocześnie wystąpiły z dwoma dziełami tego samego autora.

La belle affaire, trzyaktowa komedya p. Edwarda Cadol, była już graną w r. 1869 w teatrze Chateau d' Eau; obecnie wróciła na scenę Odeonu, dla którego była napisaną i tylko skutkiem nieporozumienia z ówczesnym dyrektorem tego teatru autor odebrał ją i oddał do Chateau d' Eau, gdzie miała sto przedstawień. Obecny dyrektor Odeonu wystawił na nowo to dzieło i nie będzie tego żałował.

Pan Cadol znany już jest tutejszej publiczności z niejednego udatnego płodu swojej dramatycznej Muzy; najgłówniejszym z nich jest dramat *les Inutiles*, który miał długie i zasłużone powodzenie w teatrze Cluny. Nowa komedya pana Cadol, jak wszystkie jego dzieła, odznacza się czystym smakiem, moralnością przedmiotu i prawdą charakterów; jest on naturalistą w dobrze zrozumianem znaczeniu tego wyrazu; nie puszcza zanadto swobodnie swojej fantazyi, nie szuka efektów w przesadzie, maluje świat takim, jakim jest, i ze strony, na którą można patrzyć z zajęciem, bez potrzeby spuszczania oczu.

La belle affaire (dobry interes) wprowadza na scenę walkę między świekrą i zięciem. Inny autor byłby nagromadził mnóstwo facecyj, któremi moda od niejakiego czasu zanadto konsekwentnie i nielitościwie szarżuje charakter *belle-mery* i jej morderczy wpływ na pokoj domowego pożycia zięcia, który się jej pozbyć nie może; nie zabrakłoby mu na tem polu najrozmaitszych komicznych obrazów. Z tego wszystkiego nie chciał korzystać autor; owszem — i to jest wielką jego zasługą, umiał uniknąć tych po największej części wielokrotnie odgrzewanych a wątpliwego smaku konceptów.

W komedyi jego widzimy młodego szlachetnego człowieka, bez majątku, który ożenił się z posażną dziedziczką, ale nie dlatego, żeby zrobić „dobry interes“, tylko idąc za głosem szczerej i podzielanej miłości. Matka jego żony, pani Langelois, parafianka nadęta dumą szlacheckiego pochodzenia i majątku, pragnąca dobić się wysokiego stanowiska w arystokratycznym świecie Paryża, stara się wszelkiemi sposobami poniżyć swego zięcia i usunąć go na ostatni plan, choćby kosztem domowego szczęścia swojej córki, na każdym kroku podnosząc złośliwie okoliczność, że jego majątek nie odpowiadał stanowisku jego żony. Niewiele już brakowało, żeby te złośliwe manewry sprowadziły rozerwanie tej pary stworzonej, żeby się wzajemnie kochać i rozumieć. Ale zięć śmiało przyjmuje walkę ze swoją świekrą i dzięki pomocy swego zacnego teścia, paraliżuje jej plany i wychodzi z tryumfem. Upokarza dumną arystokratkę prawością swego postępowania i zachowuje niezmienną miłość swojej żony, która przekonywa się, że przymioty serca i duszy jej męża wyższą mają wartość niż jej posag.

(Dokończenie nastąpi.)

„Otóż ze względu na tę szczególną właściwość naszych stosunków opinia publiczna powinnaby się zgodzić ze zdaniem naszem, iż gabinet obecny dobrzeby zrobił, gdyby się w takim składzie, jaki jest obecnie, przedstawił parlamentowi. Nie chcemy uronić żadnej z reform, których się domaga opinia publiczna, ale najpierwszą i najpilniejszą jest bez wątpienia reforma, któraby w nowej erze ustaliła rząd jednomyślny i świadomy swej odpowiedzialności.“

(Spór sanitarny w Turcyi).

Międzynarodowa komisya sanitarna w Konstantynopolu uchwaliła w skutek wybuchłej cholery w Aden, Mece i Dżeddah zapobiegać wszelkiemi środkami tegorocznym pielgrzymkom muzułmanów do Mekki. Uchwała ta — jak donosi *Politische Correspondenz* — znalazła uznanie wszystkich mocarstw jakoteż Porty, która zarządziła bezzwłocznie wszelkie potrzebne środki do skutecznego jej poparcia. Wydano odpowiednie instrukcye wszystkim władzom prowincyalnym, ażeby ściśle przestrzegały postanowień komisyi sanitarnej. Wkrótce potem nastręczyła się sposobność praktycznego wykonania tych rozporządzeń. Do portu konstantynopolitańskiego przybył statek rossyjski, który wiózł na pokładzie pielgrzymów muzułmańskich z Rossyi. Urząd sanitarny zawiadomił natychmiast kapitana okrętu o uchwale komisyi sanitarnej, sankcyonowanej przez wszystkie mocarstwa, i żądał przytem, ażeby przybyli na statku muzułmanie zostali w Konstantynopolu na ląd wysadzeni. Kapitan poddał się rozkazowi, jednak z zastrzeżeniem, żeby żaden okręt, który wpłynie do zatoki, nie został wyjęty z pod tego postanowienia. Władza sanitarna zapewniła go, że w ogóle wszystkie przebywające statki i pasażerowie muszą się poddać tym rozporządzeniom i że żadne wyjątki dopuszczone nie będą, poczem kapitan kazał wszystkich muzułmanów przewieźć na ląd, żeby zostali odesłani z powrotem do miejsc swego pobytu.

Zaledwo sprawę tę załatwiono — pisze dalej sprawozdawca *Pol. Corr.* — gdy w zatoce pojawił się okręt turecki z przeszło stu pielgrzymami na pokładzie. Komisya sanitarna wydała rozkaz, ażeby po przewiezieniu na ląd pasażerów, zatoka została zamknięta. Tym razem jednak nie mogła komisya przeprzeć tak łatwo swego postanowienia. Kapitan okrętu tureckiego oparł się rozkazowi i postarał się o to, żeby protest jego dostał się aż do pałacu sułtańskiego, gdzie w istocie znalazł poparcie. Komisya bowiem odebrała z pałacu wyraz stanowczego życzenia, ażeby odstąpiła od przepisów kwarantanny, ponieważ znajdujący się na tym statku pielgrzymi nie mogą podlegać środkom wyjątkowym. Komisya sanitarna, nie uznając, aby to życzenie było prawnie uzasadnionem, wniesła przeciw postanowieniu Porty protest z oświadczeniem, że wyjątek taki czyniłby iluzorycznemi wszelkie uchwały i że w razie, gdyby Porta obstawała przy wyrażonem życzeniu, komisya zażądać by musiała demisyi. Porta nie dała dotychczas odpowiedzi, na którą oczekują z wielką ciekawością.

Gdyby Porta upierała się przy wyrażonem pierwotnie życzeniu sprzecznem z uchwałami komisyi międzynarodowej, to powinnaby z góry przygotować usprawiedliwienie przyczyn, które ją spowodowały do złamania umowy międzynarodowej. Wyrażają tu jednak przekonanie, że sułtan prawdopodobnie unieważni rozkaz zrobienia wyjątku dla statku tureckiego i w ten sposób przywróci powagę komisyi sanitarnej, tak niezbędną wobec jej drażliwego i niebezpiecznego zadania.

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Wołosianka wielka w powiecie turczańskiem 100 złr. a gminie Tysowica w powiecie staromiejskim 50 złr. zapomogi, obu na restauracyę cerkwi.

= **Uroczyste otwarcie** roku naukowego w tutejszej c. k szkole politechnicznej odbędzie się w piątek. O godzinie 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, a o godzinie 11 w auli c. k. szkoły politechnicznej ustępujący rektor zda sprawę z ubiegłego roku naukowego. Następnie przemówi do zgromadzonych nowowybrany rektor

= **Brak miejsca** zniewala nas odłożyć sprawozdanie z wczorajszego dorocznego posiedzenia zakładu narodowego imienia Ossolińskich do jutrzejszego numeru.

= **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Zbarażu z grupy większych posiadłości rozpisany na dzień 10 listopada bieżącego roku. Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w wrześniu roku bieżącego 244.160 listów prywatnych niepoleconych (między temi 6.710 do adresatów w miejscu); 60.931 kart korespondencyjnych; 10.355 posyłek pod opaską; 6 855 posyłek z próbkami; 68.040 egzemplarzy gazet; 88.849 listów urzędowych; 30 254 listów poleconych; 7 945 przekazów na kwotę 295.873 zł 31 ct.; 76 606 posyłek wartościowych (między temi 9.577 za pobraniem w kwocie 104.193 zł. 12 ct.) Ogółem 587.995 posyłek, zatem o 2834 więcej niż we wrześniu r. z. Nadeszło zaś do Lwowa: 141.947 listów prywatnych niepoleconych; 57.742 kart korespondencyjnych; 10.769 posyłek pod opaską; 4.021 posyłek z próbkami; 30.051 egzemplarzy gazet; 37.657 listów urzędowych; 33.775 listów poleconych; 15.344 przekazów na kwotę 287.211 zł. 78 ct.; 39.043 posyłek wartościowych (między temi 2.058 za pobraniem w kwocie 36.793 złr. 87 ct.) Ogółem 370.321 przesyłek, zatem o 2124 więcej, niż w wrześniu r. z.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono gospodarzowi J. K. w Nowosiółkach karego konia z białym płatkiem na czole i gniadego konia o białych tylnych kopytach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie znany malarz portrecista Aleksander Stollmann; w Wiedniu fmp. generał Gustaw br. Wetzlar-Plankenstern, kawaler orderu Leopolda i Żelaznej Korony II klasy, w 63 roku życia; w Londynie deputowany angielski, były generalny adwokat Anglii sir John Burgess Karslake, licząc lat 60; w Turynie znakomity generał włoski markiz Ricci, szef wojskowy instytutu topograficznego.

— **Panna Alicya Grévy,** córka prezydenta Francyi, wychodząca za mąż za pana Wilsona, według jednego z dzienników francuskich liczy obecnie lat 30. W biurze stanu cywilnego ósmego okręgu Paryża przybito następujące ogłoszenie: W niedzielę d. 9 b. m. po raz pierwszy obwieszczono ustnie i pisemnie zapowiedzi ślubu pana Daniela Wilsona, deputowanego podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, pełnoletniego syna Daniela Wlisona i tegoż zmarłej małżonki z d mu Henryki Casenave, z panną Alicyą Grévy, bez profesyi, zamieszkałą przy rodzicach w pałacu elizejskim, pełnoletnią córką Franciszka Juliusza Pawła Grévy, prezydenta republiki francuskiej i Wielkiego Mistrza Legii honorowej, oraz małżonki tegoż, z domu Maryi Ludwiki Eudoksyi Koralii Fraisse.

— **Z wyprawy arktycznej,** która miała na celu utorowanie regularnej komunikacyi okrętowej między Bremą a Syberyą, powrócił przed dwoma tygodniami do Hammerfest br. Waldburg Zeil parowcem *Louise*. Wyprawa przebyła rozmaite przygody i przeciwności szczęśliwie, tak, że hr. Waldburg utwierdził się w przekonaniu, iż wspomniona regularna komunikacya jest rzeczywiście możliwą, i że opłacałaby się kupcom sowicie. Równoczesna wyprawa norweska na parowcu *Torsog*, pod dowództwem kapitana Daustada nie miała takiego powodzenia, jak niemiecka. Znalazła ona Spitzbergi całe otoczone lodami, a między Nową Ziemią i krainą Franciszka Józefa spotkała amerykańską ekspedycyę tegoroczną na statku *Alliance*, która czyni poszukiwania za zaginioną wyprawą Bunetta na statku *Jeanette*. Wyprawa amerykańska dotarła była do 80 stopnia 10 min. północnej szerokości. Drugi okręt wyprawy niemieckiej hr. Waldburga, parowiec *Dallmann*. pozostawiony został u ujścia Jeniseju, gdzie przezimuje.

— **Morderca prezydenta** Garfielda, zapewne w celu ułatwienia zadania swojemu obrońcy, który całą obronę swoją oprzeć zamierza na jego niepoczytalności, spisał rodzaj autobiografii, ogłoszonej w *N I. Heraldzie*, w której się znajduje między inneni ustęp: „Ja, Guiteau, poszukuję żony, która musi być chrześcianką, elegancką, bogatą, liczyć mniej lat niż 30 i należeć do znakomitej rodziny. Damy, posiadające powyższe warunki, mogą bezzwłocznie zgłosić się do mnie W końcu nadmieniam wyraźnie, że przez lat 20 nosiłem się z myślą zostania prezydentem republiki i że myśl ta nie opuściła mnie dotychczas. Jak Lincoln i Garfield zostanę nim z łaski bożej.“ Zaprzeczyć się nie da, że z tego całego „szaleństwa“ Guiteau widnieje pewna metoda.

— **Jesse Helfman,** uczestniczka zamachu na życie cara Aleksandra II., po odbytym połogu przewiezioną została w tych dniach do twierdzy Schluisselburga.

— **Fałszerstwa.** Z Temeszwaru donosza: W Kubińskim powiecie zarządzono dochodzenie karne przeciwko czterem notaryuszom o sfałszowanie dokumentów urzędowych — W Peszcie d. 10 bm. br. Ivan Szapary oznajmił sądowi kryminalnemu, że w obiegu znajduje się kilka fałszywych weksli z podpisem żony jego, z domu hr. Török. Dotychczas skonstatowano, że istnieją rzeczywiście trzy takie falsyfikaty, opiewające razem na 4.350 złr. Sprawców jeszcze nie wykryto.

— **Krótki proces.** Więzień Charles Pierce w Blormingtonie pewnego wieczora zamordował swojego dozorcę, który go był właśnie przeprowadzał do innej celi. Kiedy wieść o tym krwawym czynie rozeszła się po mieście, tłum luduości, liczący do 5000 głów, obległ więzienie i po dwugodzinnym szturmie pokonawszy służbę i urzędników wywlókł Pierce'a z kaźni i zamordował go w okropny sposób. Urzędnicy wezwali byli milicyę i straż pożarną ani jedna wszakże ani druga nie broniła ludności wykonania tego aktu doraźnej sprawiedliwości na mordercy. Jakże tu teraz karać 5000 osób?

— **Pies wściekły** pokąsał przed kiku dniami w Peszcie pięć osób, a między niemi pana swojego, urzędnika kolejowego. i jego żonę.

— **Wielki brak wody** dawał się w tych dniach uczuwać w Odesie z powodu pęknięcia rury wodociągowej przy ujściu Dniepru.

— **Ciekawa sprawa,** według *Petersb. Wied.*, rozstrzygana będzie w najbliższym czasie przez petersburski wojenny sąd okręgowy. Przez gubernię archangielską szła partya aresztantów pod strażą konwoju wojskowego. Na jednym z przystanków żołnierze konwoju upili się tak, że stali się zupełnie niezdolnymi do pełnienia swoich obowiązków. Widząc to aresztanci poukładali strażników na wóz, sami zaś wzięli ich broń w ręce i poszli za wozem. Ale nie koniec jeszcze na tem. Rozpoczęła się sprzeczka, z której wynikła bójka. Wówczas aresztanci powiązali konwojujących żołnierzy i tak dostawili ich na miejsce przeznaczenia!

— **Żebrak Nikita.** *Nowosti* piszą, że do cenzury duchownej dano do aprobaty książkę zatytułowaną „Wieczna ewangelia“, napisaną przez „zarządzającego kancelaryą świętego Jana Chrzciciela żebraka Nikitę.“ Okazało się jednak, że żebrak Nikita nie jest wcale żebrakiem, ale żyje wcale przyzwoicie. Zapewnia on w swem dziele, że „Jezus Chrystus, ulegając prośbom św. Jana Chrzciciela, zesłał nędzarza Nikitę, aby tenże światu obwieścił, iż mylą się ludzie, sądząc, że oprócz ziemi jest jakieś piekło, albowiem piekłem jest właśnie ziemia, z której wszyscy pójdą do nieba“. Nauka „żebraka“ znajduje w Rossyi licznych zwolenników.

— **Najmłodsze miasto** angielskie, Middlesborough, założone w roku 1831, kiedy liczyło tylko 154 mieszkańców, obecnie liczy ich blisko 72.000 i jest punktem środkowym rozległych zakładów przemysłowych, mianowicie fabryk żelaza. W tych dniach właśnie miasto to obchodziło 50 rocznicę swojego istnienia.

Teatr.

(Grube ryby, komedya w trzech aktach Michała Bałuckiego.)

Zdarzyło ci się zapewne, czytelniku, w skutek jakiejś przeciwności losu być skazanym na przesiedzenie dwudziestu czterech godzin w jakiemś miasteczku, gdzie nie masz ani jednej duszy znajomej i gdzie nie ma nic ciekawego do zwiedzenia. Jeżeli jeszcze nie zaopatrzyłeś się na drogę w książki i nie wziąłeś z sobą nic do czytania, los twój był godnym ubolewania. Godziny, zwykle długie w bezczynnem życiu, na tym przymusowym popasie wydają ci się nieskończonemi. Chodzisz po izbie zajezdnej, patrzysz przez okno, poziewasz, próbujesz, czy nie zaśniesz w dzień, nie udaje ci się, wychodzisz na ulicę i błąkasz się bez celu; powracasz do zajazdu i znowu ta sama kolej. Nagle spotykasz kogoś, znanego gdzieś, kiedyś przed laty, który, jak się okazuje, jest mieszkańcem tego miasteczka; a może też jakim szczególnym trafem zrobiłeś zupełnie nową znajomość w miasteczku, mniejsza o to, dość, że proszony jesteś na wieczór do jednego z obywateli miejskich. Chwała Bogu! masz przecie jakąś rozrywkę, która ci skróci dwudziesto-cztero-godzinną niewolę. Idziesz tedy jak najwcześniej na wizytę i ciekawie przypatrujesz się domowemu życiu małego miasteczka. Bawią cię nowe typy, zaściankowe poglądy, zaściankowa pretensyonalność; z zajęciem przyglądasz się staroświeckim rycinom na ścianach i słuchasz, nawet z pewną życzliwością, sopranikowych tonów rozstrojonego fortepianu o niezliczonej ilości pedałów.

Ale po godzinie, po dwóch godzinach, ciasnota i płytkość tego życia małomiejskiego zaczyna ci ciężyć ołowiem na duszy. Próbujesz wyprowadzić rozmowę po za sferę ploteczek miejskich i konjunktur politycznych, których naiwność przestała cię już bawić, ale prędko się cofasz, bo czy to nie umiałeś brać się do rzeczy, czy tak już trafiłeś nieszczęśliwie, rozmowa wyrwana przez ciebie z utartej kolei, jak wóz, który wjechał na pochyłość z toru wyrzeźbionego kołami, grozi zupełnym wywrotem. Dlatego też wracając koło godziny dziesiątej do zajazdu, dziękujesz Panu Bogu, że cię nie uwięził w takiej mieścinie, że ci pozwolił oddychać powietrzem szerszego życia. W tem podziękowaniu może być dużo zarozumiałości i niesłuszności, bo gdybyś pobył dłużej w owem miasteczku, możebyś odkrył ludzi, których prostota, szczerość i rozsądek wynagradzałyby z lichwą niższy stopień wykształcenia i ogłady, ale w każdym razie podziękowanie twoje jest szczere.

Podobnych wrażeń doznaje się na przedstawieniu najnowszej komedyi Bałuckiego *Grube ryby*. Tło życia małomiejskiego odmalowane wiernie i drobiazgowo, typy, które na tem tle poruszają, są prawdziwe i zabawne, ale płytkość przedstawianego życia, która w pierwszym akcie bawi i zajmuje swojemi śmiesznostkami, w dalszych aktach zaczyna nużyć swoją jednostajnością.

Rzecz dzieje się w domu emeryta Onufrego Ciaputkiewicza i jego żony Doroty. Pan Onufry jest skończonym safandułą. Wyrzekaniami swemi na telegrafy i koleje przypomina on trochę *Safandułów* Sardou, ale po za tem jest zupełnie oryginalnym. Typ ten ma nawet barwę prowincyonalną, galicyjską. Państwo Onufrostwo kochają się, jak dwa gołąbki, lubią się jednakże w drobnostkach posprzeczać, co jest jedynem zakłóceniem ich cichego i regularnego życia. Codzień tak samo, po obiedzie drzemka, potem wist ze stałymi, codziennymi gośćmi, potem herbata, potem spoczynek nocny i t. d. bez odmiany. Pewnego jednak dnia dzieje się rzecz nadzwyczajna: Ktoś dzwoni w chwili poobiedniej drzemki. Od niepamiętnych czasów nic się podobnego nie zdarzyło w domu Ciaputkiewiczów, ztąd wielkie oburzenie i zadziwienie zbudzonych z drzemki małżonków. Zjawia się służący Filip z telegramem, w którym Wanda, wnuczka Ciaputkiewiczów, oddana przez nich gdzieś na pensyę, donosi im, iż dziś do nich przyjeżdża, ponieważ pensyę zamknięto z powodu pojawienia się w niej szkarlatyny. Wiadomość sprawia wielką radość i zamięszanie w domu Ciaputkiewiczów. Państwo Onufrostwo wybierają się natychmiast na kolej, a tymczasem na opróżnioną scenę wchodzą codzienni goście emeryta, stali partnerzy do wista, Wistowski, kapitalista, i Pagatowicz, radca.

Są to grube ryby. Obaj starzy kawalerowie, bo już przeszli pięćdziesiątkę, obaj zamożni (Wistowski ma dwie wsie podobno), różnią się znacznie stanem zdrowia i temperamentem. Wistowski mimo pięćdziesiątki zdrów, czerstwy, z dobrym żołądkiem, przytem pełen dobrego rozumienia o sobie i wysoko ceniący swoje stanowisko finansowe, które go czyni grubą rybą, Pagatowicz wybladły, schorzały, z wiecznem gnieceniem pod piersiami, nie jest wcale skłonny do przeceniania siebie. Nie zastawszy w domu gospodarstwa, dziwią się bardzo; a jeszcze więcej się dziwią, gdy się dowiadują, że wnuczka Ciaputkiewiczów ma dziś do nich zjechać, nic bowiem nawet o istnieniu tej wnuczki nie słyszeli. Tu z kolei widz dziwi się trochę, jak codzienni goście emeryta mogą nic nie wiedzieć o jego wnuczce, którą on tak kocha, a której istnienia taić nie ma najmniejszego powodu.

Wistowski przeczuwa zaraz, że tu się zaczną łowy na niego, na grubą rybę, i jest z tego bardzo niezadowolny. Chce się już wynosić, gdy wracają Ciaputkiewicze z wnuczką i jej towarzyszką pensyonarką, córką jakiegoś obywatela wiejskiego, który ma nazajutrz po nią przyjechać. Dziewczęta niezupełnie pochlebne dają nam wyobrażenie o pensyi, na której ich troskliwi rodzice i opiekunowie umieścili, a to nie dlatego, że są hałaśliwe i swawolne, tylko że zbyt są natarczywe i swobodne w obejściu z mężczyznami, a jedna z nich, jak się później dowiadujemy, uknuła nawet romansik na pensyi z nauczycielem muzyki. Tym szczęśliwym jest szczególnym trafem własny bratanek Wistowskiego, któremu ta gruba ryba wzgardziwszy sama widokami szczęścia małżeńskiego, przyrzekła, iż zrobi go swym spadkobiercą, jeżeli wybierze żonę podług gustu stryjaszka.

Tymczasem kapitalista Wistowski coraz bardziej utwierdza się w przekonaniu, że tu na niego polują. Przy wiście stary emeryt nie przestaje zachwalać mu wnuczki, a ta przysiada się do Wistowskiego i pomaga mu grać w karty. Po herbacie następuje bardzo wesoła scena: starzy kawalerowie zamówieni przez panny puszczają się w tany, dobywając całej energii na zrobienie kilku obrotów walca naokoło pokoju. Ten taniec tak rozruszał grube ryby, że nietylko Wistowski, ale nawet Pagatowicz zaczyna się uśmiechać do myśli o małżeństwie. Towarzyszka Wandy, Helena Burczyńska, okazuje szczególne względy radcy sądowemu, względy które ztąd głównie pochodzą, że radca jedzie niebawem do Wiednia, i że przez niego Helena chce sobie kupić w Wiedniu jedwabną materyę na suknię, o której oddawna marzy. Byle tylko ojciec dał pieniądze na to! Biedny Pagatowicz nie zrozumiawszy pobudek Heleny, nabiera przekonania, że ona go kocha, i że tylko ojciec stoi na zawadzie, jak również kapitalista Wistowski, w błąd wprowadzony przez podstępnie zalecającą się doń Wandę, jest pewny, że podbił jej serce.

Postęp Wandy, która porozumiała się ze swoim kochankiem, dąży do tego, aby stryj Wistowski oświadczył się formalnie o jej rękę; tym sposobem synowiec jego będzie miał dowód niezbity, że ta, którą chce pojąć za żonę, przypadła do gustu stryjowi, co na mocy danego przyrzeczenia pociąga za sobą nietylko błogosławieństwo stryjowskie, ale i spadek po stryju. Srodek ten, któryby w ży-

ciu zapewne nie okazał się najlepszym, w komedyi Bałuckiego, gdzie chodzi przedewszystkiem o wesołość, sprowadza pożądane skutki. Kapitalista Wistowski, przekonawszy się, że się oszukiwał, albo raczej, że był oszukiwany, okazuje się tak pobłażliwym i akuratnym, że nie cofa swego przyrzeczenia. Jednocześnie Pagatowicz, przeszedłszy długi, ciemny labiszynt nieporozumień, w którym gwałtowną chęć posiadania sukni materyalnej brał ciągle za gwałtowną miłość Heleny dla siebie, wytrzeźwia się również z chwilowego upojenia i przestaje się uważać za grubą rybę.

Jak już po części z tego streszczenia ocenić można, *Grube ryby* są mięszanym rodzajem, połączeniem komedyi z farsą. Tło nadzwyczaj wierne i subtelnie nawet malowane, typy z małemi wyjątkami prawdziwe, kwalifikują ten utwór do rodzaju wyższej komedyi; intryga grubemi węzłami powiązana nachyla się ku farsie. To pomięszanie rodzajów osłabia znacznie siłę komizmu: tło starannie rozpostarte nie przygotowuje nas do tego, co nam daje intryga, dlatego ta ostatnia sprawiając nam pewien zawód, nie bawi nas tak i nie zajmuje, jakby mogła bawić i zajmować, gdyby była do tła dostrojoną.

Ale gdyby nawet taką była, to jeszcze, zdaje mi się, tkwiłaby w komedyi pewna niezgoda, osłabiająca wrażenie. Jest nią brak proporcyi pomiędzy rozmiarami formy a treścią, pomiędzy ramami a obrazem. Autor schwycił w grubych rybach śmieszność ludzką bardzo zabawną i mało wyzyskaną, ale zbyt podrzędną, ażeby mogła służyć za temat do trzyaktowej komedyi. Ściśnięta w ramach jedno lub dwuaktówki byłaby wybornym obrazkiem rodzajowym, rozwleczona na trzy akty nie może nie wywołać pewnego znużenia w widzach. Ta to przecież konieczność zgody pomiędzy rozmiarami dzieła sztuki a treścią jest przyczyną, że malarze rodzajowe obrazy swoje zawsze na małych płótnach malują.

Bądź co bądź, pomimo swoich ułomności, komedya Bałuckiego jawnie świadczy, że talent tego komedyopisarza bynajmniej się nie wyczerpał, jakby to można było sądzić po niektórych ostatnich jego utworach dla sceny, ale owszem nowych szuka dróg, i jakkolwiek nie wszedł jeszcze na najlepszą, w każdym razie znacznie się ku niej zbliżył. Jedną z zalet *Grubych ryb*, o której jeszcze nie wspomniałem, jest taka naturalność dyalogu, jaką się niewielu komedyopisarzy pochlubić może.

W teatrze lwowskim najnowsza komedya Bałuckiego doznała dobrego przyjęcia, co w części zawdzięcza bez wątpienia wybornej grze pp. Zamojskiego (Ciaputkiewicz) i Fiszera (Wistowski). Szczególnie ten ostatni stworzył typ tak prawdziwy, tak w najdrobniejszych szczegółach wykończony, że rola ta jest małem arcydziełem tego znakomitego artysty.

I. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank rolniczy.

(*L*) Wczoraj popołudniu zebrało się 37 członków nowo zawiązanego we Lwowie banku rolniczego celem wysłuchania sprawozdania dyrekcyi z dotychczasowych jej czynności i ostatecznego ukonstytuowania. Na posiedzenie przybyli także JE. Alfred hr. Potocki i wiceprezydent Namiestnictwa p. Zaleski. Przewodniczącym wybrano przez aklamacyę JE. Włodzimierza hr. Russockiego, który zagaił posiedzenie przedstawieniem notaryusza p. A. Jasińskiego.

P. Bolesław Augustynowicz jako członek dyrekcyi, w zastępstwie nieobecnego dr. Roińskiego, zdał sprawę z dotychczasowych czynności dyrekcyi. Bank rolniczy jako stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną zaprotokołował swoją firmę w sądzie handlowym dnia 23 lipca i w terminie 30-dniowym zwołał walne zgromadzenie swoich członków. Do dnia 12 b m liczył bank 140 członków, którzy tytułem udziałów po 200 zł. subskrybowali 384 udziałów, czyli 76,800 zł. a doliczywszy do tego 3.840 zł. jako wpisowe po 10 zł od każdego członka, wynosi suma subskrybowanych udziałów i wpisowych 80,640 zł. Na tę subskrybowaną kwotę wypłacono dotychczas rzeczywiście tylko 27,540 zł. jako udziały i 2 640 zł jako wpisowe, czyli razem 30,180 zł. Nie zapłaciło dotychczas nic 49 członków subskrybowanych. Dyrekcya, składająca się z pp. B. Augustynowicza, Breuera, dr. Roińskiego i Schellenberga, rozpoczęła swoje czynności w pierwszych dniach b. m., wynajęła stosowny lokal w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przyjęła 4 urzędników i rozesłała okólniki i listy zapraszające po całym kraju, tudzież do przeszło 1,000 firm zagranicznych. Na wezwanie zgłosiła się już bardzo znaczna liczba najznakomitszych kupców zagranicznych z Berlina, Drezna, Wrocławia, Darmstadtu, Hamburga, Lindau, Hanoweru, Monachium, Gdańska, Wiednia, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Amsterdamu, Mannheimu, Magdeburga, Kassel, Romanshorn i t. d. z prośbą o bezzwłoczne przesłanie próbek zboża i ofert. Ale niestety, do tej chwili nie zgłosił się z kraju **a n i j e d e n** producent zboża; **a n i j e d e n** nie zażądał pośrednictwa banku w sprzedaży swoich produktów. A wszakże głównem zadaniem powstającej instytucyi jest pośrednictwo między producentem a kupcem. Jakżeż temu zadaniu uczyni zadość instytucya, jeżeli nie będą korzystali z niej producenci i jeżeli nie będą jej poruczali komisowej sprzedaży swoich produktów? Od kilkunastu lat mówimy bezustannie o upadku rolnictwa; na zgromadzeniach i ankietach zastanawialiśmy się ciągle nad sposobami podniesienia handlu zbożowego, a rezultatem tych narad jest właśnie powstający bank rolniczy, który na obszerniejszą skalę ma wykonać to, co ze skutkiem pomyślnym wykonują już dwie spółki rolnicze w Tarnopolu i w Stanisławowie. Jeżeli jednak zachowanie się producentów naszych będzie tak bierne jak dotychczas, nie można bankowi rokować świetnej i długiej przyszłości. Mowca uprasza tedy o jak najliczniejsze przystępowanie do banku i o korzystanie z jego usług.

P. Sew. Henzel podnosi, że instytucya tego rodzaju, jak bank rolniczy, potrzebuje ciągłej i bezustannej reklamy. Dotychczasowo mało mu zrobiono rozgłosu — bardzo wielu obywateli na prowincyi nie wie o jego istnieniu. Dyrekcya powinna postarać się przedewszystkiem o sumienną i uczciwą reklamę, tak w dziennikach jak za pośrednictwem oddziałów Towarzystwa gospodarskiego. Następnie powiana dyrekcya zorganizować handel zbożowy a to głównie przez utworzenie giełdy i składów zbożowych. W tym duchu czyni mowca stosowne wnioski.

Dr. Biliński, nawiązując do przemówienia p. Augustynowicza, podnosi z naciskiem i z zdziwieniem fakt, że do tej chwili nie zgłosił się do banku ani jeden producent z prośbą o komisową sprzedaż swoich produktów, a wszakże na komisowej sprzedaży polega cały byt i przyszłość banku, który powstał jedynie w tym celu, aby producentów uwolnić z pod zgubnego wpływu niesumiennych pośredników. Jednanie nowych członków na nic się nie przyda bo gdyby bank miał nawet kilkaset tysięcy członków, a ci nie chcieli korzystać z jego usług, musi upaść, bo traci racyę bytu; zbierze bowiem od członków znaczne kapitały, ulokuje je na $4\frac{1}{2}$ procent, wyda na administracyę co najmniej $2\frac{1}{2}$ procent a resztę rozdzieli między członków tytułem dywidendy i na tem koniec. Nie rozchodzi się więc o zbieranie nowych członków, lecz o to, aby członkowie, którzy już należą do banku, chcieli w pierwszym rzędzie korzystać z jego usług i nadsyłali mu jak najwięcej zboża do komisowej sprzedaży.

P. Abrahamowicz przypominając, że *in Geldsachen hört die Gemüthlichkeit auf* — mniema, że bank chcąc mieć powodzenie, powinien przedewszystkiem członkom swoim wykazać oczywiste korzyści swego pośrednictwa. Jak producenci obaczą, że bank płaci lepiej niż dotychczasowi pośrednicy miejscowi, to nie trzeba będzie dla nich żadnej zachęty dalszej.

P. Augustynowicz odpowiada, że do zakresu banku nie należy zakupno zboża, lecz tylko sprzedaż komisowa; bank nie może więc płacić lepiej od pośredników; może sprzedawać zboże tylko po takich cenach, jakie ofiarują mu kupcy zagraniczni; ale chcąc w ogóle mówić o sprzedaży, trzeba przedewszystkiem mieć zboże do komisowej sprzedaży a tymczasem bank go nie ma. Rozumie si samo przez się, że staraniem banku będzie sprzedać zboże po cenach o ile możności najlepszych.

Po kilku uwagach dalszych ze strony pp. Abrahamowicza, dr. Bilińskiego i Lekczyńskiego zabrał głos p. St. Polanowski, który uprasza członków, ażeby poparli szczerze i uczciwie starania i zabiegi dyrekcyi. Punktem ciężkości w całej tej sprawie jest sprzedaż komisowa; niechaj tedy wszyscy członkowie starają się jak najwięcej próbek zboża nadesłać dyrekcyi a rezultaty okażą, czy instytucya jest żywotną czy nie.

Po tych uwagach przyjęło zgromadzenie wnioski p. Henzla, które dyrekcya ma ewentualnie uwzględnić.

Posiedzenie zakończono uzupełniającemi wyborami do Rady nadzorczej; wybrano pp. Szumańskiego, ks. Adama Sapiehę, Sew. Henzla, dr. E. Tilla i Józefa Pieńczykowskiego.

OSTATNIA POCZTA

Ośmnaste posiedzenie Sejmu krajowego rozpoczęło się odczytaniem spisu petycyj.

Poseł **Wesołowski** składa do laski marszałkowskiej wniosek żądający zmiany regulaminu sejmowego w ten sposób, że w razie gdy po zamknięciu dyskusyi nad jakim przedmiotem zabierze głos komisarz rządowy, lub członek Wydziału krajowego, dyskusya przez to bez osobnej uchwały zostaje otwartą.

Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

Poseł **Skałkowski** i towarzysze interpelują rząd z powodu zakazania towarzystwu zaliczkowemu przez starostwo w Stryju pobierania wkładek na książeczki oszczędności od osób z po za towarzystwa. Interpelacya będzie zakomunikowaną komisarzowi rządowemu.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg dyskusyi nad sprawą internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Poseł **Romanowicz** wnosi odroczenie dyskusyi nad pierwszym ustępem wniosku komisyi, ponieważ mówi on tylko o założeniu bursy dla uczniów seminaryum męskiego, którymi mogą być innowiercy i żydzi, zaś następne ustępy wyłączają protestantów i żydów, wprzód więc należy rozstrzygnąć kwestyę, czy żydzi i protestanci mają być wyłączeni, bo niejeden poseł mógłby być przeciwnym całemu internatowi, gdyby ta kwestya nie po jego myśli załatwioną być miała.

Poseł **Merunowicz** oświadcza, że nie miał nigdy na myśli, żeby internat miał być bezwyznaniowym i pod tym względem nie zgadza się z poprzednim mowcą.

Poseł **Romanowicz** konstatuje, że wcale nie mówił o kwestyi, czy internat ma lub nie ma być wyznaniowym. podniósł tylko kwestyę formalną.

Wniosek odraczający uchwałę nad ustępem pierwszym upadł.

Punkt pierwszy wniosku uchwalający założenie bursy przyjęto.

Do punktu drugiego zabiera głos p. **Zucker** i dowodzi, że nie ma powodu wyłączenia innowierców i żydów z bursy, gdyż względy wyznaniowe tak jak przy dobrej woli godzą się w szkole, dadzą się pogodzić w bursie. Mowca wnosi uchwalenie, że bursa ma być ustanowioną dla 60 uczniów seminaryów, z pominięciem wyrazów „religii chrześciańskiej wszystkich trzech obrządków“.

Poseł ks. **Buchwald** wykazuje konieczność utrzymania tego wyłączenia zarówno ze względów teoretycznych jak praktycznych, oświadczając, że choć bez przygotowania musi się oświadczyć przeciw indyferentyzmowi, bo mu tak serce, sumienie i poczucie narodowe nakazuje. (*Oklaski*).

Poseł Bazyli Kowalski ze względu, iż kraj nie ma funduszów na podobne zakłady, oświadcza imieniem swych przyjaciół politycznych, że wstrzymują się od dalszej dyskusyi i głosowania.

Dyskusya została zamkniętą. W imieniu zapisanych do głosu przeciw wnioskowi Fruchtmanna, Rappaporta i Goldmanna przemawia **Rappaport**, za wnioskiem zapisani Pietruski i Paweł Popiel.

Nagły zgon ministra spraw zagranicznych barona **Haymerle** wywołał wszędzie najżywsze współczucie, że wszech stron dochodzą też głosy najgłębszego żalu i należnego uznania dla zasług zmarłego dyplomaty. Cała prasa wiedeńska odzywa się zgodnie z dziennikami węgierskiemi, że monarchia straciła w baronie Haymerle zarówno sumiennego i gorliwego, jak zdolnego męża stanu, który umiał sprawować swój urząd energicznie, konsekwentnie lecz zarazem z umiarkowaniem. Do głosu dzienników wychodzących w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, przyłączają się także głosy prasy zagranicznej. Wszystkie dzienniki berlińskie wyrażają się z pełnem uznaniem o zasługach zmarłego, podnosząc przedewszystkiem, że stał niewzruszenie przy przymierzu z Niemcami. Bardzo sympatycznie odzywa się o zmarłym także prasa włoska, która z uznaniem podnosi zasługi Haymerlego około przywrócenia przyjaznych stosunków między Austryo-Węgrami a Włochami. *Voce de la Verita* podnosi, że gdy Haymerle był w Rzymie ambasadorem, umiał sytuacyę tak dobrze ocenić, że zostawszy ministrem, uznał konieczność ściślenia stosunków z Watykanem, to też podczas jego urzędowania rozmaite trudne kwestye zostały rozwiązane ku ogólnemu zadowoleniu. Niemniej życzliwe wspomnienia poświęcają zgasłemu dyplomacie austryackiemu dzienniki francuskie, angielskie i inne.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się od chwili zgonu barona Haymerlego kombinacyami na temat jego następcy. Dotąd wymieniono hr. Kalnokiego, p. Tiszę, bar. Calice, hr. Karolyi, hr. Trautsmansdorffa, ks. Karola Schwarzenberga, p. Kallaya, p. Szlavego a wreszcie hr. Andrassego. *Fremdenblatt* pisze pod d. 11 b. m., że do południa dnia tego nie zapadła żadna decyzya w sprawie kierownictwa urzędem spraw zagranicznych i że załatwianiem spraw bieżących zajmuje się p. Kallay, jako pierwszy szef sekcyi. P. Kallay kierował sprawami zagranicznemi już podczas ostatniego długiego urlopu barona Haymerle. Kierownictwo ministerstwa domu cesarskiego ma objąć aż do chwili mianowania nowego ministra, wspólny minister skarbu Szlavy. *Presse* donosi, że w tych dniach odbędzie się wspólna rada ministeryalna, na której ma być załatwioną kwestya, czy należy odroczyć zwołanie delegacyj i do jakiego terminu? Idzie w tej mierze nietylko o to, aby wspólne ministerstwo stanęło ukompletowane wobec delegacyi, lecz aby mogły być ostatecznie wykończone niektóre prace wchodzące w zakres ministerstwa spraw zagranicznych, jak naprzykład księga czerwona, która tym razem ma być bardzo obszerną.

Serajewska gazeta urzędowa zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu naczelnika rządu fmp. **Dahlena**.

Dzienniki warszawskie donoszą o przybyciu do Warszawy nadprokuratora synodu Pobiedonoscewa, który, jak już donosiliśmy, ma się zająć na miejscu **sprawdzeniem raportów urzędowych o unitach** nawróconych na prawosławie.

Główny naczelnik kraju w Królestwie Polskiem **generał Albedyński onegdaj popołudniu wyjechał z Warszawy do Petersburga.**

Porjadok dowiaduje się, że **Królestwo Polskie ma być podzielone na sześć gubernij** Miasto Chełm i Łódź mają zostać gubernialnemi, a sześć miast gubernialnych, w liczbie których znajduje się Kalisz, będą tylko powiatowemi.

Książę Orłow, ambasador francuski w Paryżu, przybył do Warszawy.

Z Moskwy donoszą, że czynione są tam **przygotowania do koronacyi cara Aleksandra III**, która odbędzie się prawdopodobnie w maju przed otwarciem wystawy moskiewskiej.

Wszystkie dzienniki pełne są ciągle kombinacyj, domysłów i sprzecznych doniesień o **zamierzonym zjeździe cara Aleksandra z Najj. Cesarzem Austryi.** Miejsce domniemanego zjazdu co chwila inaczej jest oznaczane. Obecnie zapewne wyjazd generała Albedyńskiego do Petersburga i przyjazd do Warszawy Pobiedonoscewa i ks. Orłowa komentowane będą jako oznaki zapowiadanej podróży cara.

Według *St. Pet. Wied.* krąży wieść, iż **kwestya powołania przedstawicieli ziemstw do rady państwa jest na porządku dziennym.** Ministerstwo dworu carskiego otrzymać miało polecenie urządzenia większego lokalu na posiedzenia rady państwa i pomieszczenie jej biur. które mają być powiększone przez dodanie wydziału kodyfikacyjnego. Natomiast drugi wydział przybocznej kancelaryi carskiej ma być zniesionym.

W skutek przedłożonego carowi przez senatora Kowalewskiego raportu o rewizyi gubernii orenburskiej wyznaczoną została **komisya śledcza** w sprawie nadużyć z dobrami państwa, popełnionych w tejże gubernii. W skład komisyi wchodzą hrabia Ignatiew, senator Kowalewski, minister hr. Ostrowski i ks. Urussow. W razie niepomyślnego dla obwinionych wyniku śledztwa, rozpoczęty będzie proces.

Dnia 10 b. m. odbyło się w Poznaniu walne zebranie delegatów wraz z komitetem prowincyalnym celem ułożenia listy **kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego.** Wyznaczeni zostali następujący kandydaci:

Na powiaty gnieźnieński i wągrowiecki, dr. W. Skarzyński; na powiaty wrzesiński i pleszewski, T. Magdziński; na powiaty bukowski i kościański, hr. Marceli Żółtowski; na powiaty śremski i średzki, P. Komierowski; na powiat krotoszyński, ks. dr. Jażdżewski; na powiaty odolanowski i ostrzeszowski, książę Ferdynand Radziwiłł; na miasto i powiat poznański, Hipolit Turno; na powiaty mogilnicki i inowrocławski, St. Kurnatowski; na powiat krobski, Kaźmierz Chłapowski; na powiat wschowski, Stanisław Chłapowski; na powiaty szubiński i wyrzyski, L. hr. Skórzewski; na powiaty obornicko-szamotulski i międzychodzki, St. hr Kwilecki; na powiaty czarnkowski i chodzieski, ks. Leon Gajowiecki; na powiaty międzyrzecki i babimojski. ks. dr. Röhr; na miasto i powiat bydgoski, Adolf Koczorowski.

Wiadomość o **opuszczeniu Keruanu przez powstańców tunetańskich** dotychczas oczekuje potwierdzenia i jak się zdaje, okaże się nieprawdziwą. Według ostatnich doniesień wyprawa francuska przeciw świętemu miastu doznała trzydniowej zwłoki, rozpocz cie jej bowiem było zapowiedzianem na wczoraj, teraz zaś donoszą, iż rozpocząć się ma pojutrze. Kolumna generała Sabatier przebyła wprawdzie dwa eta-

py w kierunku Keruanu, ale okazało się nadzwyczaj trudnem zaopatrywanie jej w wodę i pochód musiał być wstrzymany.

Rząd turecki postanowił pozostawić Derwisza baszę na całą zimę w Albanii z całem dowodzonem przez niego wojskiem w sile 22 do 25 tysięcy ludzi. Główna kwatera Derwisza jest w Prizreniu. Z rozporządzenia tego widać, że Porta nie bardzo jest pewną dokonanej pacyfikacyi Albanii.

Dyplomacya turecka objawia ciągle wielką czynność w sprawach północno-afrykańskich, czego dowodzą fakta takie, jak wzmacnianie załogi w Tripolis i wysłanie komisarzy do Egiptu; prawdopodobną jest zatem wiadomość, którą podaje jeden z telegramów paryzkich na podstawie doniesień z Konstantynopola, że sułtan wysłał do Maroka tajnego delegata, który od tej strony prowadzić będzie podjazdową akcyę turecką przeciwko Francyi. Swieżo także powołano z Volo do Konstantynopola dwa okręty wojenne, celem dalszej przesyłki wojsk tureckich do Tripolis.

Senat amerykański odrzucił wniosek republikanina Edmunda, żądający tymczasowego dopuszczenia do senatu dwóch nowowybranych senatorów republikańskich, którzy jeszcze nie złożyli przysięgi, ponieważ mogą ją złożyć tylko w ręce prezesa senatu, a to stanowisko zostało opróżnione przez powołanie wiceprezydenta Arthura do objęcia prezydentury, następnie na wniosek Pendletona przystąpiono do wyboru prezydenta senatu *pro tempore*, mającego zarazem pełnić funkcye wiceprezydenta republiki. Wybranym został większością 34 głosów przeciw 31 demokrata Bayard i objął zaraz prezydyum senatu, który się następnie odroczył. Po wstąpieniu do senatu owych dwóch nowych senatorów demokraci i republikanie będą mieli równość głosów, lecz demokraci mają za sobą głos prezesa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 12 października. *Prov. Corr.* pisze z powodu śmierci br. Haymerlego: Z Austro-Węgrami boleją także Niemcy nad zgonem męża stanu, który wziął sobie za szczególniejsze zadanie pielęgnować przyjaźne stosunki między obydwoma sąsiedniemi państwami. Smutny ten wypadek nie wywoła niezawodnie zmiany w tych stosunkach, a to tem mniej, że odpowiadają one najzupełniej obopólnym interesom tudzież pokojowi Europy.

Prov. Corr. donosi, że minister Puttkammer został mianowany w miejsce hr. Stolberga wiceprezydentem ministerstwa stanu.

Lipsk, 12 paźdz. Ukończono przesłuchanie oskarżonych socyalistów. Subjekt Metzkow zeznał, iż rozpowszechniał zakazane pisma w koszarach aleksandryjskich. Waterstraat zeznał, że utrzymywał korespondencyę z Londynem. Marta Legel, oświadczając, że jest socyalistką, zaprzecza, jakoby znaną jej była treść korespondencyi, którą przewoziła i która za jej pośrednictwem dostawała się do rąk innych oskarżonych.

Paryż, 12 października. *Siècle* dowiaduje się, że prezydent Grévy jutro albo pojutrze powoła Gambettę i udzieli mu pełnomocnictwa do ułożenia programu i utworzenia gabinetu.

Konstantynopol, 12 października. W skutek aresztowania kilku przybyłych z Kotaru Kroatów, którzy pragnęli uniknąć służby wojskowej, liczni uzbrojeni Kroaci wpadli wczoraj do konsulatu austro-węgierskiego wśród gróźb, zażądali wypuszczenia aresztowanych. Pewna liczba majtków okrętu stacyjnego *Taurus* przywróciła porządek. Dziś demonstracya nie powtórzyła się i nie ma obawy żadnych nieporządków.

Londyn, 12 października. *Morning Post* zapewnia, że w ostatnich kilku dniach odbywała się pomiędzy gabinetami: berlińskim, wiedeńskim, rzymskim i madryckim wymiana depesz w kwestyi, czy nie byłoby właściwem ustanowić wspólną służbę statków wzdłuż całego afrykańskiego wybrzeża, celem ochrony interesów poddanych tych państw zagrożonych przez arabskie powstanie. Całe to doniesienie jest bezpodstawną kombinacyą.

Tunis, 12 października. Roustan wydał okólnik do reprezentantów mocarstw z zawiadomieniem o dokonanem zajęciu Tunisu przez wojska francuskie, na mocy porozumienia z bejem w celu przywrócenia bezpieczeństwa. Okupacya ta ma czysto obronny i wojskowy charakter. Władze administracyjne będą funkcyonowały jak dotychczas. Wszyscy konsulowie uznali konieczność okupacyi, tylko konsul włoski zaprotestował. Sądzą jednak, iż w tem zachodzi proste nieporozumienie, i że rząd włoski nie uzna tego kroku swojego reprezentanta.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) *Nowej Presse* donoszą z Petersburga, że redakcyom tamtejszych dzienników zakazano wspominać nawet o zamierzanej jakoby podróży cara — zkąd urósł w opinii właśnie domysł, że podróż taka w najbliższym jest planie. W kołach dworskich zapewniają natomiast, że plan podróży nie istnieje. *Presse* znowu odbiera wiadomość z Peterhofu, że oficerowie batalionu kolejowego otrzymali nakaz pogotowia do podróży, tak, aby każdej chwili mogli towarzyszyć dworowi. Dyplomatyczny świat petersburski wierzyć ma w podróż cara, uważając ją za konsekwencyę naturalną zjazdu gdańskiego.

Wiedeń, 13 październ. (*Tel. pr.*) Przebywająca w porcie Aleksandryi eskadra austryacka przedłużyć ma tam swój pobyt a to wskutek oczekiwanego przybycia angielskiego i francuzkiego parowców.

Berlin, 13 października. (*Tel. pr*) Tutejsza *Post* zamieszcza uwagi godny artykuł, który ma poniekąd stać w związku z wrzekomym pobytem Gambetty u księcia Bismarcka w Warzynie. *Post* stawia Francyi alternatywę: wybierać między morzem śródziemnem a Renem. Jeżeli Francya wybierze Ren, wystawi się w przyszłości na bezustanne walki z Niemcami i uczyni pokój z niemi wprost niemożliwą rzeczą. Oba państwa straciłyby w takim razie podstawę, na jakiej spoczywa ich cała misya cywilizacyjna.

Paryż, 13 października. (*Telegr. pr.*) Grévy powołał ambasadora w Berlinie St.-Valliera do Paryża, aby się poinformował, jak to by przyjęto na dworze pruskim, gdyby Gambetta stanął na czele francuskiego gabinetu.

Tunis, 12 października. Dnia 10 b. m. wieczorem Ali-bej zaatakowany został przez silne oddziały powstańców w pobliżu ruin rzymskich pod Aimurką. Po kilkugodzinnej gorącej walce powstańcy zostali pobici i uciekli aż pod Tebursuk, pozostawiając zdobycz na pobojowisku. Kawalerya ścigała powstańców. Straty z obu stron znaczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 październ. 1881, godzina 2 m. 25 Losy kredytowe 179·50. Węg. akcye kredyt. 371·25. Akcye anglo-austr. 157·75, Akcye banku Union 147·50, Akcye kolei Karola Ludwika 325 75, Akcye kolei północnej 237·25, Akcye kolei południowej 167·—, Akcye kolei Alföld. 172·50, Akcye kolei Elżbiety 215·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·50. Akcye kolei węg północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 131·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·50, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 118·75, Akcye banku związkowego 142·70, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kole państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¹/₄, Węgierskie losy 123·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 12 październ. 1881, godz. 4 min. 55. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Poudniowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 października 1881, godź. 10 m. — Akcye kredytowe 368·—, Anglo-Austr. 158·—, Akcye banku Union 149.—, Kolej Karola Lud. 326·50, Południowa 172.—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37¹/₂, Rubel papierowy 1·26¹/₄ Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 12 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 12·80 zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·75 do 37·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·50 do 12·55 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 231·— m., żyto —·— m., spirytus 56·80 m., olej rzepakowy 53·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68·25 fr., olej rzepakowy 75·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 października 1881.

bez kuponu bieżącego

	płacą		żądają	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325	—	328	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	179	—	182	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308	50	312	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	20	102	20
" " 4 pr. w. a.	96	75	97	75
" " " 5 pr. okresowe	101	20	102	20
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41¹/₂ l.	93	—	95	—
Banku hip. galic 6 pr. w. a.	102	20	103	20
" " " 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	80	103	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	75	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	25
" " Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	61	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	25¹/₄	1	27 ¹/₄
100 marek niemieckich	57	50	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 października 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.60	76.75
luty-sierpień	76 65	76 80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.60	77.75
kwiecień-październik	77 60	77.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123 25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.25	131.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133 50
" " 1864 po 100 zł.	174.—	174.50
" " 1864 po 50 zł.	171 75	172 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	100 —	100.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 35	94.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 60	94.75
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	105 50
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	101 —	101.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.25	98.—
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	159.50	160.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	379 40	370.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	885 —	895 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	5 2.—	594 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	216.—	216 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380.—	2390 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324 25	324.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179.50	180.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	357 25	357.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	171 75	172 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.50	166.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
" " " premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	107 —	107.75
" " " " w 36 l. 5¹/₂ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
" " " " " po 5 proct.	101.—	101.75
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 95	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101 50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.50	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.60	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	98.75	99.25
z r. 1868	96.25	96.75
z r. 1872	94.40	94.70
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 prc. w sr.	92.80	93.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	113.—	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21.25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 —	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
" po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 80	118 40
Paryż za 100 fr.	46 57.50	46.62.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 —	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.64 —	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	25
" " " w srebrze	77	40
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
" " kredytowego	364	—
Londyn	118	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37¹/₂
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	85

Dr. Zygmunt Lindner,
Okulista
i prymaryusz oddziału chorób ocznych
mieszka obecnie przy ulicy Karola Ludwika licz. 19 obok handlu p. Steifa. 3673
Ordynuje od godz. 9 do 12 przed południem od godz. 4 do 6 po południu.
Dla ubogich bezpłatnie od 6 do 7 wieczór.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 października 1881.
Hotel George'a.

Pp. T. hr. Drohojowski z Czorsztyna B Ujejski z Strzelisk. W. Krainski z Wyszatycz. H. Szeliski z Komborni. M. Rosenstock z Skałatu. W. Wolfart z Zarubiniec. Dr. B Rapaport z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. K. Malczewski z Król rol W. Górski z Warszawy. K. Boniecki z Kornia. I Cheuł z Podwysockiej.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Aksentowicz z Jarosławia. I. Mosiewicz z Zborowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I. Wiktor do Wiednia. K. Korytko do Krakowa. T. Zarzycki do Chotyłub. S. Godlewski do Jabłonówki I. Krzyżanowski do Lisek. G. Dwernicki na Podole ross. E Cl uton do Berlina.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 października 1881 o godzinie 7 rano. Barometr 729.54mm. Psychrometr suchy + 8.6°C. Psychrometr wilgotny + 7.9°C. Prężność pary 7.5mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 6.8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754.84mm.

Dziennik Urzędowy.

(7118 1—3) **Edykt.**

L. 3861. Na postawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 14 maja 1881 l. 10948 zastał Wincenty Bielowski za marnotrawcę uznany. a Piotr Dobrzański kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 30 czerwca 1881.

(7134 1—3) **Edykt.**

L. 6644 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że Krystyna Hancel uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30 maja 1881 l. 4471 za niedołężną na umyśle uznaną została. Kuratorem ustanowiono Walentina Lauder z Połowiec.

Czortków 11 sierpnia 1881.

(7103 1—3) L. 47762.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas, każde o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie O. O. Jezuitów w Tarnopolu.

Prawo nadawania stypendyów służy JW. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 4 października 1881.

(7120 1—3) **Edykt.**

L. 2131. Dodatkowo do edyktu ogłoszonego w Nr. 14, 15 i 16 Gazety Lwowskiej l. 5334 obwieszcza się, że sprzedaż realności l. 798/a w Pniowiu nastąpi pod zmienionemi warunkami dnia 1 grudnia 1881 o 10 godzinie także niżej wartości szacunkowej 615 zł.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 21 września 1881.

(7135 1—3) **Edykt.**

L. 6101. Na wniosek ck. Prokuratoryi Skarbu rozpisuje się celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 7837 zł. 20 ct. w. a. z pn. ponowną licytacyę realności pod lk. 219 w Jagielnicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Kalenberga własnej pod warunkami tu sądową uchwałą z 25 stycznia 1879 l. 10989 określonemi jednakże z następnemi ułatwieniami:

1. Wadyum wynosi tylko 5% ceny szacunkowej tj. 42 zł. 50 ct.
2. Nabywca winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony do 45 dni od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu, a drugą połowę ceny kupna do 45 dni po prawomocności uchwały cenę kupna między konkurujących do zapłaty wierzycieli rozdzielającej.
3. Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna nabywca zostanie na własne żądanie i na własny koszt wprowadzony w fizyczne posiadanie nabytej realności, z której ciężary hypoteczne wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną, zaś dekret własności otrzyma kupiciel po złożeniu drugiej połowy ceny kupna.
4. Reszta warunków licytacyjnych pozostaje.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się termin na dzień 15 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C, k. sąd powiatowy
Czortków 24 sierpnia 1881.

(7140 1—3) **Edykt.**

L. 10642 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla realności pod l. k. 297 w Tarnowie na Strusinie położonej, Naftalego i Estery Turteltaubów własnej składającej się z parcel według pomiarów katastralnych z r. 1878 mianowicie Nr. 226 w objętości 121 kw. sążni, Nr. 977 w objętości 43 kw. sążni, Nr. 978/1 w objętości 47 kw. sążni i 978,2 w objętości 32 kw. sążni, razem 243 kw. sążni wynoszącej, graniczącej od wschodu z realnością hr. Romera Stanisława z zachodu z ulicą do Strzelnicy prowadzącą, z południa z realnością K...terbskiego a z północy z realnością Smidziejskiej, na teraz z realnością Maryi Styła w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otwarto nową księgę gruntową, i że termin wyznaczony Iszym edyktem z dnia 25 listopada 1880 l. 18267 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej księgą gruntową objętej, z dniem 1 maja 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipotezy stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 15 lutego 1882 roku włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 20 lipca 1881.

(7235 1—3 **Obwieszczenie.**

L 12828 W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1882 i 1883 odbędzie się na dniu 25 października 1881 w c k. starostwie Stryjskiem rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa w roku 1882 wynosi:

1. dla traktu Podbeskidskiego 1080 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 1358 zł.
2. dla traktu Stryjskiego 1020 metrów sześciennych w kwocie fiskaln j 890 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz szczegółowy przestrzeni, na które powyższy materyał dostawiony być ma, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c k. starostwie w Stryju, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w § 46 warunków licytacyi uwidocznionego lub niepodane w terminie wyznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Starostwa
Stryj dnia 9 października 1881.

(7234 1—3) **Konkurs**

L. 1015 C k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich:

Posady nauczyciela starszego szkoły etatowej męzkiej w Kałuszu z płacą 500 zł., posady nauczyciela młodszego szkoły etatowej w Wojniłowie z płacą 270 zł., posady nauczyciela młodszego w Perechińsku z płacą 240 zł.

Kandydaci a względnie kandydatki mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są Zwierzchnością, do c k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu do ostatniego grudnia 1881.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej
Kałusz 11 października 1881.

(7086 1—3) **Edykt.**

L. 22133. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anny Rozalii Prokesch i Debory Petzenbaum przeciw Bezalelowi Rosenzweigowi o 300 zł., 250 zł., 100 zł. i 300 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż realności pod l. 148] dz. VIII., i 3/4 części realności pod l. 141 dz. VIII. w Krakowie położonych, przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 22 listopada 20 grudnia 1881 i 1 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania realności pod l. 184 dz. VIII. stanowi jej wartość szacunkowa w kwocie 4144 zł. 70 ct. w. a. cenę wywołania 3/4 części realności pod l. 141 dz. VIII. wartość jej szacunkowa 5308 zł. 71½ ct., poniżej których realności te sprzedane nie będą.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Gdyby na tych terminach nikt tceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się celem ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 1 lutego 1882 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych akty oszacowania i wyciąg tabularny, w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 kwietnia 1881 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub następne uchwały z jakiego bądź powodu przed terminem licytacyi nie mogły być doręczone, tudzież dla nieobjętej masy spadkowej Estery Wartomann ustanawia adw. Csesznaka kuratorem z substytucyą adw. Trojnalskiego.

Kraków 16 września 1881.

(7056 1—3) **Edykt.**

L. 18627 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Felicyana Kochanowskiego przeciw Maryannie Rombertowskiej pto. 434 zł. z pn. wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. 66 dz. III (gm IX. 175 176) w Krakowie w dniu 16 listopada 1881 o godzinie 10 rano, z tem, że ta realność za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 67 zł 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków 16 września 1881.

(7080 1—3) **Edykt.**

L. 7284. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż na skutek podania c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie łącznie z Aleksandrem Br. Lewartowskim, Maryą Cichulską i Henryką Bielińską pod dniem 4 czerwca 1881 l. 7284 wniesionego, dozwolił uchwałą tutejszosądową z dnia 30 czerwca 1881 l. 7284.

I. zaintabulowanie praw własności najpierw Władysława Br. Lewartowskiego a następnie Aleksandra Br. Lewartowskiego Henryki Bielińskiej, Maryi Cichulskiej i zakładu kredytowego włościańskiego względem dóbr Dobrucowa, Glinniki i Roztoki.

II. ekstabulacyę 2/3 części sumy 10000 zł. ze stanu biernego dóbr Zimna woda, Roztoki i różnych sum.

III wydzielenia z dóbr Dobrucowa, 78 morgów, 89 kwadratowych sążni; Glinnik 65 morgów, 433 kwadratowych sążni; Roztoki 32 morgi, 183 kwadratowych sążni utworzenia dla takowych 80 nowych ciał tabularnych.

IV. uwidocznienia tego wydzielenia przy hipotece tychże dóbr Dobrucowa, Glinniki i Roztoki.

V. przeniesienia długów z wyjątkiem 2/3 części sumy 10.000 zł., na nowe ciała tabularne.

VI. intabulacyi różnych sum pożyczkowych w stanie biernym nowo utworzonych majętności na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Gdy wierzyciele Nussim, Beim, Szymon Tratner, Samuel Apfelbaum, Leib Fortner i Szaja Dembicer ze swemi wierzytelnościami na powyższych dobrach hipotekowani z miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Salomona w Tarnowie zaleca tymże, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki prawne do swej obrony udzielili, lub innego zastępcę dla siebie wybrali i o tem sądowi tutejszemu oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie dnia 30 czerwca 1881.

(7061 1—3) **Edykt.**

L. 29920. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie uwiadamia nieobecnego i niewiadomo gdzie przebywającego pozwanego A. S. Kronengolda, że w sporze, który przeciw niemu wytoczyła kolej północna cesarza Ferdynanda o zapłacenie 98 zł. a. w. z pn., ustanowionym został dla niego kurator w osobie Dra Wędrychowskiego, celem zastępowania go, i że do ponownego spisu akt wyznaczono termin na 18 listopada 1881 o godz. 10 rano, a zarazem wzywa go, aby na tym terminie w Sądzie tutejszym bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi Dr. Wędrychowskiemu udzielił właściwą informacyę.

Kraków dnia 13 września 1881.

(6765) **Edykt.**

L. 10696. Samborski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aleksandra Turzańskiego, Julię Jakuba i Atanazego Błażowskich, Wincentego Piątkowskiego, Maryannę z Piątkowskich Wyszotrawkę, Maryę Jaworską Petrusiewicz, Anielę Słotyło Bielińską, Annę i Józefa Jaworskich, Maryę Krzeczkowską, Józefa Wyszotrawkę, Teresę Turzańską, Jakuba i Jana Martycz Jaworskich, Jędrzeja Piątkowskiego, Jana i Samuela Wyszotrawków właścicieli części dóbr Mielniczne powiatu Turczańskiego a względnie tychże prawonabywców, że z powodu odezwy c. k. miejscowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w Turce z dnia 7 sierpnia 1881 do l. 4 celem zastępowania ich przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego w §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tej majętności ustanowił tymże kuratora ad actum p. Sobolewskiego, c. k. notaryusza w Turce, zaś zastępcą tegoż p. dra Budzynowskiego w Samborze zamieszkałych, któremu to kuratorowi, wspomnianemu wyżej, właściciele dóbr Mielniczne potrzebną do zastępowania w tej sprawie informacyę przesłać lub do komisyi miejscowej wyżej rzeczonej zgłosić się mają.

Sambor dnia 16 sierpnia 1881.

(7210) **Ogłoszenie.**

L. 17681. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mo y § § 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 13 czasopisma „Praca" z dnia 7go października 1881 pod napisem: „Piechowski i Cieszkowski" i pod napisem: „Krawcy samoistni" w ustępie od słów: „A teraz korona niegodziwości" do słów: „rodzie na pasku" zawiera w sobie znamiona występku z § § 300, 302, 305 uk, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 9 października 1881.

(7164) **Edykt.**

L 10436. C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Złoczowie podaje w myśl § 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. u. k. do publicznej wiadomości, że w celu rozpoznania gruntów kolejowych i wpisania tychże do wykazu hipotecznego, mającego się ułożyć dla c. k. uprz galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika, a w szczególności dla linii kolejowych „Lwów, Tarnopol" i „Krasne, Brody" wdraża się dotyczące dochodzenia.

W biórze Nr. 3 sądu tutejszego składa się do przejrzenia sprostowane spisy i mapy przedstawiające położenie i granice gruntów kolejowych a to:

a. na linii kolejowej Lwów, Tarnopol, położonych w gminach katastralnych: Kutkorz, Krasne, Firlejówka I część, Olszanka mała, Firlejówka II część, Ostrowczyk polny, Skwarzawa, Kniaże, Lackie małe, Jasienowce, Chylczyce, Złoczów, Strutyn, Zarwanica i Płuchów;

b. na lin i kolejowej Krasne, Brody położonych w gminach katastralnych: Krasne, Uciszków, Stronibaby i Pitrycze.

Edyktem tym, który się wszystkim urzędom gminnym pomienionych powyżej gmin katastralnych doręcza, wzywa się wszystkich interesowanych, którzyby do gruntów kolejowych w tutejszym powiecie sądowym położonych, na podstawie jakiego prawa już nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę, odnoszącą się do stosunku własności lub posiadania wpis służebności gruntowych lub innego prawa rzeczowego, prawo własności ścieśniającego, aby się z roszczeniami swemi w terminie do dnia 30go listopada 1881 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, gdyż zgłoszenia po tym terminie wniesione, będą z urzędu odrzucone.

Złoczów dnia 26 września 1881.

(7058) **Edykt.**

L. 4112. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Jana Musiała i Łukasza Puchałę, że w sprawie egzekucyjnej sprzedaży dóbr Krasne ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. Fechtdegena z substytucyą adw. Alsa i pierwszemu w ich imieniu ts. uchwałę z dnia 20 marca 1881 l. 1565 wręczył.

Rzeszów 1 września 1881.

(7099) **Ogłoszenie.**

L. 22035. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwpwie, ogłasza niniejszem, że firma „Dawid Turnheim" przedsiębiorstwo huty szklanej w Miłkowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 15 maja 1881 wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że właściciel Dawid Turnheim firmę swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 21 maja 1881.

(7124) **Ogłoszenie konkursu.** (3—3)

L. 27278. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych, połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską, w Śniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1880 28354 zł. 33 ct. zaś znaczków stemplowych 8188 zł. 58 ct. razem 36542 zł. 91 ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 377 zł., dochód kolektur loteryjnych po 5 prc. od sta, zaś od kolektury berneńskiej po 2 ½ prc. od sta wynosił w roku 1880 w przecięciu rocznie 245 zł. 96 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, względem hurtowni 100 zł, względem kolektur loteryjnych w kwocie 80 zł, razem w kwocie 180 zł., można wnieść najdalej do 9 listopada 1881 do 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

W Kołomyi dnia 5 października 1881.

(7133 3—3) **Edykt.**

L. 20437. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 286 now 215 star. na Zagr. miej. w Drohobyczu położonej, dłużnika śp. Krzysztofa Piroszki a właściwie tegoż wiadomych spadkobierców własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gminy miasta Drohobycza dnia 24 października 1881, 28 listopada 1881 i 28 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w B Nr. 5 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 10186 zł. 91 ct. w. a. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków jakoteż akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się strony i wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 16 kwietnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hypoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z jakiego bądź powodu uchwała licytacyę zawierająca lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły zawiadamia.

Drohobycz dnia 19 września 1881.

(7154 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5546. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną tu prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytow. włościańsk. we Lwowie i zasp kojenie zaciągniętych z pożyczki 9 rat po 24 zł. a. w., oraz resztującej pożyczki w kapitale 253 zł. 74 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Fedka Żukowskiego w Wybudowie pod N. d. 67 N. rep. 89 zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca, w terminach 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 w c. k. Sądzie powiatowym w Kozowie, każdym razem o 9 godzinie przed południem przedsiewzięta będzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 400 zł. a w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 40 zł., reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w urzędowych godzinach w registraturze Sądu powiatowego w Kozowie przejrzane

Kozowa 11 sierpnia 1881.

(7155 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6009. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie zaciągniętych 15 rat z pożyczki po 3 zł. a. w. i resztującego kapitału 22 zł. 46 c. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekutów Mikołaja i Dońki Kutnych w Wybudowie pod N. D. 25 N. Rep. 4067 zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca w drodze licytacyi w terminach 21 października 1881, 22 listopada 1881 i 23 grudnia 1881 tu w c. k. Sądzie powiatowym każdym razem o 9 godz. rano przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 600 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający, winien do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce w kwocie 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można każdego dnia w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 27 sierpnia 1881.

(7153 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5545. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie zaciągniętych z pożyczki 9 rat po 18 zł. 9 ct. a. w. a 9 rat po 18 zł. a. w. i resztującego kapitału 157 zł. 77 ct. w. a. z pn, realność egzekuta Daniela Karacza w Wybudowie pod N. D. 56 N. Rep. 68 zastawnie spisana, dotąd ciała tabularnego niestanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi w terminach 21 października 1881, 22 listopada, 1881, 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godz. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 600 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 60 zł. a. w., resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 30 sierpnia 1881.

(7152 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4967. C. k. Sąd powiatowy Kozowa powiadamia, że na podaną tu prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie i zaspokojenie zaciągniętych 14 rat od pożyczki oraz resztującego kapitału 190 zł. 22 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Andrucha Jaremki w Wybudowie pod N. D. 54 N. Rep. 67 zastawnie opisana, ciała tabularnego dotąd nie stanowiąca, w terminach 21 października 1881, 22 listopada 1881, 23 grudnia 1881 tu w c. k. Sądzie powiatowym każdym razem o godz. 9 z rana w drodze licytacyi przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 1200 zł. a. w., każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 120 zł. a. w., resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego dnia w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze c. k. Sądu pow. w Kozowie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 30 lipca 1881.

(7067 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2648. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 313 top. 172 w Starejsoli Dmytra i Dominiki Dobromilskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 28 zł. 48 ct. z pn. dnia 9 listopada 1881 i 12 grudnia 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł. w. a. zas w dniu 25 stycznia 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tu sąd registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Starsól 21 czerwca 1881.

(7171 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22697. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że licytacya podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgu dzierżawczym Mikulińce, na lata 1882, 1883 i 1884 obwieszczeniem z dnia 29 września 1881 l. 20684 na dzień 20 października 1881 rozpisana, uchyloną została.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 7 października 1881.

(7165 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5685. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Jaszczur przeciw Józefowi Matys o zapłacenie 80 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy gospodarstwa włościańskiego pod lk. 12 w Podmanasterzu położonego, wykaz hyp. 79½ i 58¼ objętego dłużnika Józefa Matys własnego w dwóch na dzień 20 października, 23 listopada 1881 o godz. 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 113 zł. 30 ct poręczne 11 zł. 30 ct. w. a. że powyższe gospodarstwo w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedanem zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 sierpnia 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce dnia 14 sierpnia 1881.

L. 14502. **Wykaz C.** (7105 3—3)

Wydzierzawić się mającego prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierzawnych z przynależnemi do tych miejscowościami na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882 z prawem milczącego przedłużenia tej dzierzawy na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1884 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1882 do 31 grudnia 1884.

Okręg dzierzawny	Podatek konsumcyjny ma się pobierać wedle taryfy	Wydzierzawić mający się podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok, miesiąc, i dzień odbyć się mającej licytacyi	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie.
			zł.	ct	zł.	ct.		
Krystynopol	III	mięsa	1605		160	50	20 października 1881 od 8 godziny z rana do 2 godz. po południu	C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Brodach.
Sokal	III	mięsa	2921	72	292	50		

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody dnia 30 września 1881.

L. 12577. **Ogłoszenie licytacyi.** (7003 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882 lub też do końca grudnia 1884 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione najdalej do 24 października 1881 do godziny 2 po południu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub u Nadzorów straży skarbowej.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Podatek od mięsa	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9tej z rana do 2 po południu w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie
			od mięsa		od wina		
			zł	ct	zł	ct	
1	Gródek z 47 miejscowościami	w mieście Gródku według II a w przynależnych 46 miejscowościach według III klasy taryfowej	12444	39			25go października 1881
2	Szczerzec z 28 miejscowościami	od mięsa według III	1200				
3	Winniki z 18 miejscowościami	„	1530				
4	Rozdół z 13 miejscowościami	„	2728	77			
5	Żydaczów z 23 miejscowościami	„	974				
6	Szczerzec	wino			97		
7	Kulików z 33 miejscowościami	„			8		
8	Żółkiew	„			132	65	
9	Dawidow 8 miejscowości	mięso według III.	155				26go października 1881
10	Nawarya z 25 miejscowościami	„	1255				
11	Lwów rayon z 39 miejscowościami	„	8000				
12	Chodorów et Strzeliska 50 miejscowości	„	90				
13	Nawarya	wino	26		9		
14	Lwów rayon 39 miejscowości	„			60		
15	Chodorów i Brzozdowce	„			115	50	
16	Bóbrka z Podhorodyszczem, Mikołajowem, Staremsiołem i Wybranówką.	wino			97	80	

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Lwów dnia 28 września 1881.

L. 14111. **Ogłoszenie licytacyi.** (7004 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1882 lub też do końca grudnia 1883 lub 1884 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone:

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju i w Drohobyczu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 8mej rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.
			od mięsa		od wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1.	Drohobycz				1921	20	26 października 1881
2.	Stryj	II	12476	81			27 października 1881

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 1 października 1881.

(7070 1—3) **Edykt.**

L. 14545. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby Maryi z Pobidińskich Bulik o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l 121 w Przemyśli na Błoni, w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się 1. z parceli budowlanej l. kat. 526 w objętości 61kw. sążn. 2. z parceli gruntowej l. kat. 821/1 3. z parceli gruntowej l. kat. 829/2 w obszarze 162 kw. sążn i 4. z parceli gruntowej l. kat. 830 1 morg. 1400 kw. sążn. w łącznie przestrzeni 2 morg. 23 kw. sążn. c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby temże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub naj jej częściach, nabyli praw zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały aż by w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienia do dnia 25 grudnia 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwienib sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenia powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 12 lipca 1881.

(7166 1—3) **Edykt.**

L. 4585. Na zaspokojenie wierzytelności 500 zł. z pn. odbędzie się tutejszym sądzie w dniu 18 listopada 1881 o godz 10 rano licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 88 w Pawłosiowie dłużników Aleksa dra i Anny Słuckich własnej.

Wadym wynosi 100 zł.

Realność za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C k. sąd powiatowy

Jarosław 17 lipca 1881.

(7161 1—3) **Obwieszczenie.**

L 5572. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na prośbę egzekucyę prowadzącej Basi Barab sz i zaspokojenie wierzytelności 47 zł. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności egzekuta Andrucha Iwaszkow vel. Krawiec w Słobodzie pod N. D. 95 zastawnie opisana, dotąd ciała tabularnego nie stanowiące, w drodze publicznej licytacyi w terminach 21 października 1881, 22 listopada i 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie rano tu w c. k. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi się na 672 zł. a. w., każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce 87 zł. 20 ct. w a.; reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 20 sierpnia 1881.

(7177 1—3) **Edykt.**

L. 40363. C k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisecha Goldberga 5080 zł. z pn, odbędzie się dnia 10 listopada 1881 o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Berlsteina wedle Dom. 95 pag. 37 n. 25, 26 i 27 hae należącej połowy realności pod l. 277 m. we Lwowie położonej, na którym terminie ta połowa realności nawet niżej ceny wywołania 10319 zł 25 ct sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Jana Jakimowicza, Barbary Winnickiej, Pelagii Jakimowiczowej, Stanisława Mościckiego, Mikołaja Boem, Fany Löwenstein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 listopada 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr Goldberg mianowany został.

Lwów dnia 17 września 1881.

(7176 1—3) **Edykt.**

L. 56792. C. k. lwowski Sąd krajowy czyni niniejszem wiadomo, że w załatwieniu prośby Anny Flaszeczki i Agnieszki Sliwińskiej de praes. 30 sierpnia 1880 l. 39777 uchwałę z dnia 18 września 1880 l 39777 dozwolono zaintabulowanie Anny Sliwińskiej zam. Flaszeczkiej w $^{3}/_{8}$ częściach a Agnieszkę Sliwińskę w $^{5}/_{8}$ częściach za właścicieli realności pod l. 479 $^{3}/_{4}$ położonej, z domu murowanego i gruntu do drogi kleparowskiej 17° od drogi publicznej pod dębem 68° zawierającego, składającej się na imię Franciszka i Maryany małż. Zapuchły wedle Dom 194 pag. 290 n. 14 i pag. 298 n. 18 haer w ust. 5 dotychczas zaintabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu oświadczonych spadkobierców Magdaleny Kołaczowej, Jana Truskawieckiego, Franciszka i Mary anny Zapuchłów jest niewiadomem. przeto c. k. Sąd krajowy dla tychże tutejszego adw. Dr. Skowrońskiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Bobownika kuratorem ustanowił, i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(7076 1—3) L. 47327.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Dra Adama Morawskiego, o rocznych 65 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego napóźniej do 15 listopada b r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księztwem Krakowskiem

We Lwowie dnia 30 września 1881.

(7042 1—3) L. 43467.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Wgo Mikołaja Aywasa, utworzonej na pamiątkę bytności Najjaśniejszego Pana w Galicyi w r. 1880, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi 50 zł. rocznie, i przeznaczone jest wyłącznie dla ubogiego młodzieńca pochodzącego rodem z teraźniejszego powiatu Horodeńskiego, a oddającego się nauce w szkołach publicznych, w jakimkolwiekbądź zawodzie.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. IW. hr Ludwikowi Wodzickiemu byłemu Marszałkowi krajowemu

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu na dowód, że pochodzą rodem z powiatu Horodeńskiego, dalej świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Termin do wniesienia podań oznacza się po dzień 15 listopada b. r.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 29 września 1881.

(7196 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4364. W sprawie Gottlieba Tausig przeciw Anczlowi Auerbach o 198 zł. 79 ct. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 października 1881, ewentualnie 16 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya należącej do Anczla Auerbach połowy realności pod lk. 188 w Kopyczyńcach położonej.

Na obu terminach przyjętą będzie tylko cena szacunkowa wynosząca 1120 zł. 49 ct. z pn. lub wyższa.

Wadyum wynosi 20% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 2 września 1881.

(7044 2—3) L. 47256

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Mateczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni, fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 30 września 1881.

(7203 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4606. C. k. sąd powiatowy Uhnowski zawiadamia, że w dniach 24 października, 24 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie sprzedawać będzie realność ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. 5 w Nowosiołkach przednich położoną do spadkobierców po Mikołaju Bajbaku należącą, oszacowaną na 300 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Uhnów 10 września 1881.

(7213 2—3) L. 9065.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. nadinżyniera w randze VIII klasy i kilku posad inżynierów w randze IX klasy, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże poborami w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1881.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 października 1881.

(7170 2—3) **Edykt.**

L. 3231. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Adama Wescłowskiego w kwocie 260 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 604 w Pomorzanach położonej, nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Merkuna własnej, w terminach dnia 31 października 1881, dnia 24 listopada 1881 i dnia 19 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkowa, zaś na trzeciem i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 45 zł. w. a. wadyum zaś 4 zł. 50 ct w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, niemniej też akt opisania wzmiankowanej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 10 maja 1881.

(7175 2—3) L. 8899.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela w szkole kucia koni połączonej z nowo urządzoną szkołą weterynaryi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1881

Do powyższej posady. zaliczającej się do posad rangi IXtej przywiązaną jest etatowa płaca w rocznej kwocie 1000 zł., tudzież rołowa dodatku aktywalnego t. j. rocznie kwota 150 zł.

Nadto otrzyma rzeczony nauczyciel wolne pomieszkanie w lokalnościach szkoły.

Ubiegający się o powyższą posadę winni przedłożyć podania swoje w należytym czasie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i wykazać w szczególności: wiek, odbyte nauki, dokładną znajomość języka polskiego a nadto, że posiadają dyplom weterynarski.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 października 1881.

(7126 2—3) **Edykt.**

L. 15853. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. cerkwi Narodzenia Chrystusa o utworzenie nowego ciała tabularnego gruntu l. top. 2778/3499,3500 w niwie Chodorówka w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, składającego się z przestrzeni dwóch morgów 685 sążni a właściwie po potrąceniu wziętych z niego 352 sążni□ na nową Zbarazką drogę 333□ sążni składającego się obecnie z trzech kawałków, z których pierwszy graniczy na wschód z Kazimierzową drożyną, na południe z polem Eliasza Postryhacza, na zachód z głęboką doliną a na północ z polem Michała Szyńskiego, drugi kawałek na wschód z drogą Nowozbarazką, na południe z polem Grzegorza Majki, na północ z polem Michała Szyńskiego a na zachód z Kazimirzową drożyną, trzeci kawałek zaś na wschód z drogą Rusianowińską, na południe z polem Majki, na zachód z drogą Nowo Zbarazką a na północ z polem Michała Szyńskiego, c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 września 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1882 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. sądzie obwod. w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie, utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów dnia 19 lipca 1881.

(7148 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7739.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 7 listopada, 7 grudnia 1881 i 10 stycznia 1882, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 11 w Korabinie położonej, stanowiącej ciało hipot. wykazem l. p. 23 objęte.

Zakład wynosi 50 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 1 października 1881.

(7174 2—3) L. 47764.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Żalchockiego, o rocznych 168 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Gizińskich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Zalchockich.

Ewentualnie nadane będą również stypendya po 1 5 zł. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r, i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich lub lub Zalchockich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 4 października 1881.

(7147 3—3) **Edykt**

L. 7181. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Ruchli Wang w resztującej kwocie 30 zł., dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 187, w Dembnie położonej, na 115 zł. oszacowanej do Jana Piwcia należącej. Zakład wynosi 11 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 25 sierpnia 1881.

(7229) **Ogłoszenie.**

L 554. Dochodzenia miejscwe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Ostobuż, Korczów i Sałasze powiatu sądowego Uhnowskiego, rozpoczną się w pierwszej dnia 27 października. w drugiej dnia 28 października, w trzeciej dnia 31 października 1881, każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjśśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Uhnów dnia 2 października 1881.

(7073) **Ogłoszenie.** L. 17422.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy § § 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 19 czasopisma „Batkiwszczyna" z dnia 1go października 1881 pod napisem: „Boronim sia" w ustępie od słów: „Majże z każdym dnem" do słów: „uju szkołu distanut" zawiera znamiona występku z § § 300 i 302 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 5 października 1881.

(7216 1—3) **Edykt**

I. 2656 Sąd Żurawieński sprzeda drogą licytacyi 3 listopada i 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano, przynajmniej za cenę szacunkową 630 zł., dnia 22 grudnia 1881 o godz 10 rano zaś za cenę dorównywującą wysokości wszystkich na realności niżej wymienionej ciężących długów najwięcej ofiarującemu realność Alojzego Witkowskiego pod l. k. 45 w Żurawnie położoną. ciało tabularne stanowiącą, celem zaspokojenia pretensyi Władysława Postępskiego w kwocie 100 zł. z przynależnościami.

Zakład wynosi 63 zł. a. w. Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze; kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno 31 Sierpnia 1881

(7220 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1282. Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pr. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta Sądu tegoż Lucyliana Krynickiego przewodniczącym a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth, zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 10 października 1881

(7226 1—3) **Edykt.**

L. 22203. Nestorko Podolski rolnik z Truskawca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 6 września 1881 l. 11728 marnotrawcą uznany, kuratorem ustanowiony Antoni Biłas gospodarz z Truskawca.

C. k. Sąd. powiatowy

Drohobycz dnia 16 września 1881.

(7225 1—3) **Edykt**

L. 5740. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Hryniu Chomin przez kuratora Stasia Chomin i Dmytrowi Chomin pto 86 zł. 76 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 października, 25 listopada i 27 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności pod Nr. 118/14 150/11 w Isajach położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejsz. sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 18 września 1881.

(7223 1—3) **Edykt.**

L. 4007. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że ku zaspokojeniu pretensyi Wolfa Topp pto 98 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26 października, 23 listopada i 22 grudnia 1881. każdym razem o godz. 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności Wilhelma i Anny Knauberów położonej pod Nr. 38 na Staremmieście obok Podhajec. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 730 zł., a wadyum kwota 73 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tutejszego sądu.

Podhajce dnia 30 czerwca 1881.

(7222 1—3) **Edykt**

L. 7594. Sprzedaż realności wiejskiej 27 morgów gruntu obejmującej pod Nr. 8 w Beckersdorf koło Podhajec położonej, na 1370 zł. oszacowanej, wedle wykazu hipotecznego 15 własność Piotra Cewe stanowiącej, celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Hersza Falschberga w kwocie 620 zł. w. a. z pn., odbędzie się 31 października 1881 o godz. 9 przed południem na miejscu w Becksdorf; wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej, w terminie tym realność ta najwięcej dającemu pozbytą zostanie bez względu na cenę szacunkową w całości lub częściami, resztę warunków licytacyi w tusądowych aktach przejrzeć można. O czem się wszystkich interesowanych tudzież chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce 26 września 1881.

L. 11743 **Ogłoszenie licytacyi.** (7209)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1882 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata tj. 1883 i 1884 lub bezwarunkowo na trzy lata a to na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1884 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 procent ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny 2giej po południu dnia licytacyę poprzedzającego do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku jako też u c. k. nadzorów straży skarbowej w Sanoku, Lisku, Dobromilu, Brzozowie, Jaśle

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny z ilością miejscowości	Klasa taryfy	Cena wywołania uiścić się mającego rocznego czynszu dzierżawnego od mięsa zł.	ct	od wina zł.	ct	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku od godziny 9 rano do 1 po południu	Uwaga
1.	Balgród z 77 miejscowościami	III	840		60		25 października 1881	
2.	Dębowice z 10 miejscowościami	„			16			
3	Dobromil z 45 miejscowościami	„	3700		309			
4	Kołaczyce z 7 miejscowościami	„	1108	55				
5.	Krosno z 46 miejscowościami	„	3050		350		26 paź. 1881	ad 6, miejscowość Zastaw zostaje z Liskiego okręgu dzierżawnego wydzieloną i do Sanockiego okręgu wcieloną.
6	Lisko z 29 miejscowościami	„	2100					
7.	Lutowiska z 27 miejscowościami	„			76			
8	Olpiny z 4 miejscowościami	„			55		27 października 1881	
9.	Rybotycze z 22 miejscowościami	„	300					

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok dnia 6 października 1881.

Doniesienia prywatne.

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND-TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'élégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi déchantillons à toute demande.

(5119 39-48)

Ces. król. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

(7159) L. 14 642 ex 1881.

Rozpisanie konkursu

w celu obsadzenia 80 rozmaitych posad służbowych, rezerwowanych dla wysłużonych c. k. podoficerów w myśl ustawy z 19. Kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60.

Nazwa przedsiębiorstwa	Ilość posad	Oznaczenie posad według kategoryi	Z posadą połączone dochody: płaca roczna zlr.	ct.	kwaterowe zlr.	ct.	emolumenta	płaca dzienna zlr.	ct.	Wiadomości potrzebne jakoteż warunki do uzyskania posady	warunki do uzyskania poszczególnych posad: praktyka próbna i jak długa	złożenie egzaminu i z jakich przedmiotów	Podanie wnieść należy do	Oznaczenie terminu, w którym podania wnosić należy
C. k. uprzyw. gal. kolej KAROLA LUDWIKA	16	pomocników dozorcy magazynów III kl.	350	—	120 100	we Lwowie i Krakowie w innych stacyach	ubranie służbowe	strawne 0·9	—	czytanie i pisanie w polskim i niemieckim języku	praktyka próbna trwająca około 3—4 miesięcy celem wyuczenia	egzamin z dotyczącej instrukcyi służbowej	Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika we Lwowie	4 tygodnie począwszy od 16. Października 1881
	6	konduktorów III. klasy	350	—	120 100	jak wyżej „		0·9	—					
	3	dozorców stacyi III. kl.	350	—	120 100	jak wyżej „		0·9	—					
	32	drożników IV. kl.	240	—	100 80	jak wyżej „		—	—		praktyka próbna (za dzienną zapłatą) celem wyuczenia około 3 miesięcy	egzamin z czytania, pisania, rachunków i instrukcyi		
	23	zwrotniczych IV. kl.	240	—	100 80	jak wyżej „		0·7	—					

Uwaga dla wszystkich kategoryi: kwaterowe wyznacza się w braku pomieszkań.

Dyrekcya ruchu.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

otrzymał już materye na sezon jesienny i zimowy i poleca takowe po najumiarkowańszych cenach.

Próby na żądanie franco. (6553 10—?)

Tadeusz Sokulski

ulica Mickiewicza l. 6 Lwów,

Poleca swoją nagrodzoną na wystawach krajowych pracownię ornamentów i rzeźb z drzewa.

Wykonuje wszelkie roboty należące do artystycznej sztuki tego zawodu, mające służyć do upiększeń salonów, jakoteż wszelkie ozdobne sprzęty kościelne.

Zamówienia uskuteczniają się w możliwie najkrótszym czasie i najstaranniej. (6873 5 10)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej **brzoskwinie, gruszki i jabłka** rozsyła w koszykach o 5 kilo za pobraniem 1 zł. 50 ct., za przesłaniem, zaś należytości z góry po 1 zł. 40 ct. franco do każdej stacyi pocztowej. (6811 6—10)

Edw. Rittinger właściciel winnic w **Werschetz** w **Banacie**).

Na sprzedaż

Piękna realność we Lwowie,

przestrzeni sążni □ 612 — składająca się z placu, z domem — oficyną z przynależytościami i znacznemi dochodami.

Wiadomości udzieli właściciel **Łazienek** św. Anny. (6727 18 3)

Nowy **PRZEWODNIK mój** dla młodzieży, *o słabościach męskich*, (wydanie III) można nabyć u mnie za **1 zł.** za pobraniem pocztowem **1 zł. 15 ct.** Także udzielam rady listownie.

Dr. Ant. Berger

ulica Karola Ludwika l. 7 II-gie piętro. (6257 16—?)

Pierwszy transport

Śledzi marynowanych (Delicatenhäringe)
dtto. **smażonych** (Brathäringe)
Minogów (Neunaugen)
Sardynek francuskich w oliwie, dtto. rossyjskich
Salami włoskich, dtto. węgierskich, dtto. brunświckich
Słoniny węgierskiej paprykowanej
Syrów krajowych, pół Ementalskich, Limburgskich

otrzymał i poleca jako przysmaczki **do śniadań**

Karol Werner

hurtowny handel

WIN

ulica Sobieskiego licz. 3

we LWOWIE.

(7125 2—?)

Obwieszczenie.

L. 4605.

C. k. uprzyw. galicyjski

Zakład kredytowy włościański.

Podaje się do wiadomości, że z powodu wydawanych obecnie za zezwoleniem W. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1881, L. 5122, Listów dłużnych i Obligacyj komunalnych **pięćprocentowych,** Zakład kredytowy włościański udziela zwykłe pożyczki hipoteczne na **8%**, zaś dla gmin jako takich na **7%** rocznie.

Procent zwłoki od rat, niepłaconych w terminie oznaczonym, wynosić będzie o 1% wyżej nad ustanowioną stopę pożyczkową, zatem przy pożyczkach zwykłych 9%, zaś przy pożyczkach gminnych 8% od sta rocznie.

Pożyczki dawniejsze mogą być na żądanie dłużników w drodze **konwersyi** przemienione na niższą obecnie stopę procentową.

Dyrekcya.

Lwów dnia 12 październik 1881.

(7233 1 3)

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie.

(6480 24—?)

Koncesyonowane

Biuro wywiadowcze
J. BIRKLEGO

Lwów, Rynek l. 26, I. piętro.

Pośredniczy: (6788 3—6) w wydzierżawianiu majątków, sprzedaży dóbr ziemskich, realności i domów. — Umieszcza prywatnych oficyalistów, Nauczycieli, Nauczycielki, Gospodynie i Bony. Wszelkie zamówienia uskutecznia natychmiast.

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (6541 5—1?)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych. plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się ból zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwana. . . . . —80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędna. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5

„ „ „ pudełko . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

(1527 37—?)

Sezon 1881/82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej
HERBATY

zbioru majowego

(5880 16—9) *poleca*

Handel
Karola Bałłabana

we LWOWIE

½ klo.	**Congo cesarskiej**	zł.	2.—
½ „	**Familijnej**	„	3.—
½ „	**Melang** de Moskau	„	4.—
½ „	**Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
½ „	**najlepszego proszku**	„	1.40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1.10
1 „	**Cognacu starego**	„	2.50
½ kilo	angielskich ciast do herbaty Alberty L. Czyńskiego z Jarosławia	„	1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.



Nowo urządzony handel
HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo	Nr.	1.	1.60
Souchong czarna	„	2.	2.—
Souchong czarna zbiór majowy	„	3.	„ 3.—
Kaysow	„	4.	4.—
Melange de Londres	„	5.	[illegible]
Pecco		6.	
Karawanowa		7	4.—
„ najprz.	„	8.	„ 6.—
Gampow. perłowa	„	9.	„ [illegible]
„ przed.	„	10.	„ 4.

Herbata Souchong czarna zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów, czyli 1¼ funta wied. 3 złr. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1.20
„ „ z najl. herb. 1.50

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Opakowania nie liczy się.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P.. XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych na kaucye i wadya **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6930 4—?)

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie

wyborne

włoskiego szczepu

codziennie świeże, otrzymuje i rozsyła najstaranniej opakowane w koszykach do 5 kilowych po zł 3.50 **franco**

Równie przez czas winobrania

(do 15 października) bardzo dobre a tanie stołowe **winogrona** „hönigler" do 5 kilowy koszyk po **zł. 2** w, a. **franco** do ostatniej poczty rozsyła handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 33. (6786 6-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".